

№ 209.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Gwidona W.
Piąt. św. Eugenii P.
Sob. Podw. Krzyża św.
Niedz. Imienia NMP.
Pon. św. Eufemii P.
Wt. św. Franciszka.
Śr. św. Józefa W.

Wschód słońca godz. 5 m. 30
Zachód słońca godz. 6 m. 20
Dług. dnia godz. 12 m. 50
Ubyło „ godz. 3 m. 54

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 12 września 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Wystawa Rzemieślniczo-Przemysłowa w Łodzi.

W niedzielę dnia 15 września

„ŚWIĘTO PRACY”

Wielki pochód symboliczny w średniowiecznych strojach

TANCE

„CORSO PRACY”

Iluminacja, ognie sztuczne etc. — Wejście 30 kop., dzieci i uczniowie 15 kop. — Ulugowe bilety nieważne.

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Dziś czwartek
o g. 8 m. 15 w.

Jutro w piątek

„Książę Niezłomny”

„Pieśń” i „Wigilia św. Andrzeja”

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych oddzielne pokoje i ogólne sale i przychodnie. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂, w południe i 7¹/₂—8¹/₂, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂, po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

Zawiadomienie.

Niniejszem podaję do wiadomości, iż niezależnie od sklepu przy ul. Dzielnej, otworzyłem sklep drugi przy ul. Piotrkowskiej № 76, obok cukierni W. P. Roszkowskiego, w którym to urzędzie stałą wystawę z kwiatów ciętych, z roślin i z wyrobów kwiatowych. Polecając się zatem łaskawej pamięci, pozostaję z pełnym szacunkiem

2823

W. SALWA.

Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włośni i niemocy płciowej.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8 dla pań od 4—5-ej
Pzy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606”—„914”.
Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny.
Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. 300

Dwie panienki

chcące się kształcić w Warszawie, znajdują wygodne mieszkanie z utrzymaniem i zapewnieniem wszelkich higienicznych warunków u Kazińskich z Bartkiewiczów Służewskiej. Wielka 3— w Łodzi wiadomość u W-nej Fiszerowej Południowa 26.

KURSY HANDLOWE

Koncesja W. Kujawskiego, pod kierunkiem

1889

Stanisława Lipińskiego

Wykłady rozpoczyna się 18-go września. Kancelarya otwarta od 7-ej do 9-ej wieczorem, z wyjątkiem sobot i niedziel.

Piotrkowska 157. Telefonu № 8-58.

LEKCYE TAŃCA

Z początkiem września rozpoczynam przyjmowanie zapisów na sezon 1912—13.

Widzewska 47. Witold Lipiński

Lokal znacznie powiększony. Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu. 3089

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz”
wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

Spór o Tybet.

Anglia, jak o tem już donosiliśmy, uczyniła zależnem uznanie Chin jako rzeczypospolitej od pewnych zobowiązań Chin co do Tybetu. Anglia zażądała mianowicie, aby Chiny nie utrzymywały w Tybecie znaczniejszych oddziałów wojska, co by kazało Indjom utrzymywać nad granicą odpowiednie siły, Anglia życzy sobie wprost, aby Chiny zrzekły się swego zwierzchnictwa nad Tybetem.

Obecnie chiński minister spraw zewnętrznych — jak donoszą do „Daily Telegraphu” — posłał posłowi angielskiemu w Pekinie notę, w której odrzuca propozycje angielskie.

W Londynie nie przypuszczano, aby rząd Juanszikaja, walczący z tylu trudnościami, ośmielił się zlekceważyć żądania angielskie, tembardziej, że wobec nieuznania rzeczypospolitej Srodka przez Anglię, nie może uznać nowego rządu również Francja.

Wytworzyło się stąd położenie wysoce naprężone i dla Anglii drażliwe. Nie pomyślano widać nad Tamizą o tem, że chiński rząd republikański nie mógł inaczej postąpić, ponieważ ścisłe zespolenie Tybetu z państwem chińskim jest jednym z punktów programu rewolucyj, która obaliła mandżurów.

Bezpośrednim powodem tak stanowczego postawienia sprawy ze strony Anglii było skoncentrowanie w Szczuanie silnej armii chińskiej. Anglia zapytała w tonie bardzo ostrym, czy to wojsko przeznaczone jest przeciw Tybetowi, bo jeżeli tak, to tybetańscy będą mogli liczyć na pomoc angielską.

Odmowa Chin oznacza, że wojska w Se-czuanie się nie cofną i pójdą do Tybetu. W takim razie wojska indyjskie wkroczą tam również i o ile wówczas nawet Juanszikaj nie zmieni swego stanowiska, to konflikt zamieni się w wojnę.

Wątpliwem jest jednak, by sir Edward Grey dążył do wywołania zatargu zbrojnego z Chinami. O podziale Chin mówią wprawdzie od dawna, ale zawierucha, jakaby stąd wynikała na całym lądzie azjatyckim, musiałaby się odbić w niekorzystny sposób na cesarstwie Indyjskiem i dałaby największe korzyści nie Anglii, lecz Japonii, oraz, może, Rosji.

Wysoce jest prawdopodobnem, że obydwie państwa doprowadziłyby wtedy do skutku swe zamiary co do Mandżurji i Mongolii, Tybet zaś, kraj górzysty, ubogi i pustylny, pomimo olbrzymości swoich terytoriów, nie dorównywa znaczeniem żywej i ludnej Mandżurji.

Charakterystyka jarmarku ostatniego w Niższym-Nowogrodzie.

Współpracownik „Torg. Prom. Gazety”, p. J. P-w, zaczął w niej drukować szereg artykułów o ukończonym już jarmarku w Niższym Nowogrodzie.

Streszczamy pierwszy z tych artykułów, poświęcony ogólnej charakterystyce tego jarmarku, w szczególności zaś obrotom, dokonany towarom manufakturowym.

Tegoroczny urodzaj oziminy budził wielkie nadzieje. Wytwórcy też podnieśli ceny towarów i kupcy tak się śpieszyli z nabywaniem, że po prostu wydzierano sobie towary z rąk. Do powodzenia manufaktury przyczyniły się wiadomości o chybionym urodzaju bawełny w Stanach Zjednoczonych, rozdymane usilnie przez amerykańskich spekulantów.

Ale ten ruch ożywiony trwał tylko w ciągu pierwszej trzeciej części jarmarku. Niebawem zaczął słabnąć i ceny spadały bardzo szybko. Powodów było kilka.

Najpierw, po dwu latach nieurodzaju, gospodarstwa rolne są zmuszone znaczną część plonów tegorocznych obrócić na spłatę zaciągniętych długów i na powiększenie uszczuplonego inwentarza; stąd też ich zdolność nabywczą musiała zmaleć.

Następnie, jakkolwiek widoki urodzaju oziminy są pomyślne, lecz i plony jare nie miały rolę grającą w gospodarstwie; odtąd co do nich otrzymano wiadomości dosyć pstrokatę.

Dalej, gotówki było wogóle mało skutkiem tego, że drobni kupcy, którzy pobrali towary na kredyt, nie uiszcili się hurtownikom w porę.

To zniewoliło wytwórców do rozszerzenia kredytu hurtownikom, byleby się pozbyć towaru. Poprzednio brano gotówką 65 do 75 procent ceny towarów; obecnie poprzestawano na 30 do 50 procentach.

Wreszcie dokładniejsze wiadomości z Ameryki zaprzeczyły alarmistom, głoszącym o nieurodzaju w Stanach Zjednoczonych. To spowodowało niższą cenę bawełny surowej.

O ile więc operacje handlowe w pierwszej trzeciej części trwania jarmarku szły bardzo raźnie, tak dalece, iż wytwórcy żałowali szczupłego ze swej strony zaopatrzenia składów jarmarcznych, o tyle późniejszy ruch zwątpiał i trzeba było wycofać niesprzedane reszty towarów.

Wogóle w pierwszych dniach jarmarku po cenach podwyższonych rozprzedano ciężki towar bawełniany (moleskin, kort bawełniany it.d.).

Powodzenie osiągnęły — jak zaznacza wyraźnie p. J. P-w, towary łódzkie.

Mimo to, zdaniem p. J. P-w, jarmark ubiegły zwiastuje szczęśliwy przełom w zastojach dotychczasowym.

s. † p.

JAROSŁAW VRCHLICKY.

Czesi ponieśli olbrzymią stratę, kraj okrył się grubą żałobą.

Po długim zmaganiu się z nieuleczalną chorobą, zmarł d. 9 b. m. w Domażlicach, uroczej nad granicą bawarską miejscowości, będącej ostatnią placówką kresową słowiańszczyzny, największy poeta Czech współczesnych, Jarosław Vrchlicky.

Kiedy w 1880 roku przybyłem do Pragi czeskiej, wrzała tam silna walka między młodzieżą, zwłaszcza uniwersytecką, która podzieliła się na dwa obozy: jedni wielbili narodową poezję Świętopłuka Czecha, występując z pewną niechęcią przeciwko Vrchlickiemu, młodemu wówczas poecie, za nastrój kosmopolityczny w jego utworach, inna zaś grupa podnosiła Vrchlickiego, za europejską formę, przepiękny wiersz i olbrzymią dozę głębokiego uczucia.

Walki te powstały na tle gorącego patriotyzmu, który z dniem każdym coraz potężniejsze wydawał owoce w Czechach. Jakkolwiek od czasów twórcy odrodzenia Jungmana ubiegło już lat sporo, ale naprawdę literatura czeska była bardzo ubogą, a naród wielbił tylko tych poetów, którzy rymowali w każdym wierszu „vlast i strast“, co oznaczało: „ojczyzna i miłość“.

Naprawdę ruch odrodzenia rozpoczął się dopiero po roku 1848, kiedy do szkół wprowadzono naukę języka czeskiego. W trzydzieści dwa lata potem znalazłem się w Pradze. Pokolenie młode, które chodziło do pierwszej czeskiej szkoły, już dobiegało lat 40. Stykali się oni ze starymi koryfeuszami i budzicielami narodu czeskiego: Józefem Kajetanem Tylem, twórcą hymnu czeskiego „Kde domov moj“, Janem Erazmem Woelem, najmłodszym Karolem Hawliczką (wybornym satyrykiem) i wreszcie z głośnym historykiem Palackim. To pokolenie wzrosło pod wpływem tych pierwszych poetów.

Vrchlicky wówczas liczył lat 27, a więc należał raczej już w dziejach odrodzenia czeskiego do trzeciego pokolenia, aniżeli do drugiego. Był to człowiek szczupły, średniego wzrostu, o twarzy ściągłej, ozdobionej długą, okrągłą, więcej złotawą brodą i blado niebieskimi oczyma.

Plastował już wówczas godność sekretarza politechniki, był redaktorem jednego z pism obrazkowych i autorem kilkunastu tomików poezji.

W domu pędził życie rodzinne. Niedawno pojął za żonę piękną Ludmilę, dziewczę czeskie, o dwóch jasnych, spływających po pas warkoczach, córkę pani Podlipskiej, słynnej czeskiej powieściopisarki i redaktorki „Žeňskéj biblioteki“. Przy młodych mieszkała sympatyczna autorka, siostra rodzona Karoliny Swietlej, licząca podówczas lat 47, ale wyglądająca o wiele młodziej. W domu tym ogniskowała się lwia część życia w Pradze. Tu powstawały różne projekty wydawnictw, tu omawiano o dalszych środkach rozwoju narodowego, tu opierali się wszyscy obcy poeci zagraniczni, odwiedzający rosnącego w rozgłos poetę czeskiego. Słowem wrzało tu życie pełne energii, pełne wiary w szybki wzrost narodowy.

Co więcej, małżeństwo to wywarło znaczny wpływ na nastrój Vrchlickiego, zgorzkniałego poety, który w pesymizmie tonął i pod wpływem pesymizmu tworzył pierwsze swoje utwory („z hlubin“). Zmienił się do niepoznania. Stał się człowiekiem o pogodnym nastroju, pełen dobrych nadziei („sny o szłści“).

Pod wpływem tego pobytu w Pradze, pomieściłem wówczas w „Tygodniku Ilustrowanym“ dłuższe studium p. t. „O najnowszej pieśni czeskiej“, które w Polsce zwróciło ogólną uwagę na rozwój potężnej pieśni czeskiej. W tym okresie Vrchlicky pilnie studiował wielkich poetów polskich.

Kiedy cztery lata temu byłem w Pradze i odwiedziłem Vrchlickiego, zdziwiliśmy się obydwa, patrząc na siebie. Po 28-letnich latach ów młodzieniec, piszący „Sny o szczęściu“, dziś zmienił się w starca o siwej, mlecznej brodzie i białej czuprynie, ja, z patyka — pogrubiłem w trójnasób.

— To wyście? — zapytał po czesku i zaczął się śmiać szczerze. Jakżeśmy się zmienili! Był on już oddawna profesorem literatury czeskiej na uniwersytecie praskim.

— Wybornie profesor wygląda — mówiłem do niego.

— Ciężko żyć — odpowiedział — drożyna duża, a pensja profesora bardzo szczupła.

Już wtedy mówiono w Pradze, że zdrowie

wielkiego poety czeskiego bardzo kruche. Patrząc jednakże na twarz czerstwą, na ruchy żywe, trudno było nawet przypuszczać tak straszną i wczesną katastrofę.

Prawda, Vrchlicky'emu starość przyszła zbyt wcześnie. Umysł był rzeźwy, sąd trzeźwy, jasny. Mówiliśmy o sprawach czeskich, o naukach w uniwersytecie, o stosunkach politycznych.

Cieszył się Złotą Pragą, która wyrosła na olbrzymie, piękne, starożytne miasto. Z okna gabinetu rozciągał się piękny widok na rzekę Vltawę i „Małą stronę“, obrosłą zielonemi drzewami.

Dokoła ścian w gabinecie stały pułki, wypełnione książkami.

Oto ta praca książkowa, to życie bez fizycznego ruchu przyspieszyło zgon wielkiego pisarza.

Od dwóch lat za radą przyjaciół porzucił pracę społeczną zupełnie, pozostawiając tylko przy sobie katedrę literatury czeskiej i dla wypoczynku przeniósł się do Domażlic, gdzie też śmierć go dosięgła.

Vrchlicki nazywał się Frida.

Gustaw Emil Frida urodził się d. 16-go lutego 1853 r. w Lounie w Czechach. Po ukończeniu studiów gimnazjalnych w Pradze, wstąpił na wydział teologiczny uniwersytetu, niebawem jednak porzucił zamiar zostania duchownym i oddał się studiom historii, filozofii, literatury i języków nowożytnych.

Niepraktyczny w życiu, skromny i nie wysuwający nigdy swej osoby na widownię, zadowalał się Vrchlicky bardzo skromnym stanowiskiem. Był najpierw nauczycielem domowym u hr. Montecuculich Lardechich we Włoszech, następnie nauczycielem w rządowym seminarium nauczycielskim w Pradze, wreszcie sekretarzem czeskiej politechniki w Pradze. Dopiero w roku 1895 uniwersytet czeski powołał go na katedrę literatury słowiańskiej i powszechnej, na którym to stanowisku pozostawał aż do śmierci.

Jarosław Vrchlicky, pisze „Nowa Ref.“, jako poeta, pisarz, ma prawo zaliczać się do największych tytanów pracy i najuniwersalniejszych twórców. Ogrom dorobku, jakim wzbogacił ojczyzną literaturę, utrudnia zorientowanie się i ogarnięcie go krytycznym rzutem. Był poetą, dramaturgiem, powieściopisarzem, filozofem, historykiem, a w każdej dziedzinie pracy i na każdym jego dziele duch poetycki i olbrzymia umysłowa kultura kładła swe piętno i dawała tworom tym cechy pierwszorzędnych wartości.

Spuścizna poetycka i literacka, jaką Vrchlicky pozostawia w skarbcu piśmiennictwa czeskiego, dochodzi do 200 tomów.

W latach 1875—1878 ogłaszał poezję liryczną, zbiorki p. t. „Z hlubin“, „Sny o Szłści“, „Eklogi a pisne“ i kilka pomniejszych. Jako dramaturg wzbogacił literaturę czeską całym cyklem dzieł, których wartość ostatnie dopiero pokolenie nauczyło się cenić. Najważniejsze są „Drahomira“, „Noc na Karlsztejnie“, „Hippodamia“, „Apostata“, „Exulanci“, „Uszy Midasa“, „W beczce Dyogenesa“. Wszystkie niemal dramatyczne utwory Vrchlickiego doczekały się przekładów na język polski, a niektóre były grywane na polskich scenach.

Vrchlicky, jeden z najzagorzalszych i najwytrwalszych bojowników sprawy sojuszu czesko-polskiego, przejęty był głęboką sympatią dla Polaków. Oprócz poematu „Twardowski“, z naszych motywów zaczerpniętego, pisał wiele wierszy o naszych najwybitniejszych poetach. Łączyła go gorąca przyjaźń z Adamem Asnykiem i Bronisławem Grabowskim, który był gorliwym sławą Vrchlickiego apostołem w Polsce i wiele utworów jego przełożył na język polski. Niemniej łączyły go bliskie stosunki z Zenonem Przesmyckim-Miriamem, który ogłosił studium o jego twórczości i przełożył znaczną część jego poezji.

Vrchlicky gościł w Polsce kilkakrotnie. Najpierw w r. 1891 na pogrzebie Mickiewicza, następnie w r. 1893 w Krakowie, podczas obchodu swego 40-lecia, gdy krakowskie Koło artystyczno-literackie urządziło dlań bankiet jubileuszowy. We Lwowie bawił w r. 1894 podczas wystawy krajowej, a w cztery lata później przybył ponownie do Lwowa, zawsze podejmowany szczerą i gorącą serdecznością owacy. Jako człowiek cichy i gorącego serca podbił i ujmował serca

wszystkich, z którymi się zetknął, wywierając niepospolity urok potęgą swej umysłowości.

W hołdzie pozgonnym dla jednego z największych duchów Słowiańszczyzny, Polska składa swój żal głęboki. Cześć jego pamięci!

W. Cz.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Rodzimira. Jutro Chronisława.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16. Dziś „Książę Niezłomny” J. Słowackiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Pieśń” Wyspiańskiego i „Wigilia św. Andrzeja”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś posiedz. Komitetu „Dnia Pogotowia, (Spacerowa 21) o godz. 9 wieczorem. — Ostatnie posiedz. Komitetu „Dnia kwiatka” na rzecz Tow. opieki nad dziećmi „Gniazdo” (w lok. Stow. pracown. handl. chrześc.) o godz. pół do 9 wiecz.

WYSTAWA RZEMIEŚNICZO-PRZEMYSŁOWA (Ogród Staszica) otwarta codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

— Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 103) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) Sprawy przemysłowe. Według komunikowanych tutejszemu komitetowi giełdowemu doniesienia rosyjskich konsułów, jako przedstawicieli państwa rosyjskiego zagranicą w sprawach handlowo-przemysłowych — głównymi przedmiotami wwozu do Bagdadu (stolicy wilajetu tureckiego) z Europy i Ameryki są artykuły następujące:

Manufaktura (bawełniana, wełniana, jedwabna); cukier (w głowach, piasek i skrzystalizowany), naczynia szklane, porcelanowe, szkła okienne, nafta, budulec, papier, żelazo, cyna, wyroby metalowe, miedź, ołów, skóry wyprawione, szafan, zapalki, świece, węgiel, mydło toaletowe, perfumerya i towary aptekarskie, farby, spirytus, trunki alkoholowe, cement, konserwy, wyroby cukiernicze, galanteria, gotowe ubiory i t. d.

Z Indyi wwożone są głównie: gładkie tkaniny, przędza bawełniana, materye pakowane, dzęty i t. d.

Znacznie powiększył się popyt na wełniane i półwełniane tkaniny, których dowieziono w r. 1911 na sumę około 506,280 rubli. Pierwsze miejsce co do wwozu przypada na Niemcy i Austrię, które przesyłają tam gatunki sukna i półwełnianych materyj, dalej idzie Anglia i Francja.

Dobroć i ilość wełny miejscowej, jako przedmiotu wywozu, zależy od mniej lub więcej dobrej zimy i wiosny, oraz obfitości paszy, z braku której zdycha zimą wiele owiec. W r. 1911 do Ameryki wysłano wełny za rb. 866,232, do Anglii za rb. 585,140, do Niemiec za rb. 422,160, do Francji za rb. 499,900.

Dywany zajmują dominujące miejsce w rzedzie artykułów wywozu perskiego przez Bagdad ponieważ fabrykacja ich obecnie stanowi najbardziej rozwiniętą gałąź przemysłu w Persyi.

Większa część dywanów, wysyłanych do Bagdadu dla dalszego wyeksportowania do Ameryki, Europy, Syrii, Egiptu i Konstantynopola są to wyroby wełniane i idą głównie z Sułtanabadu, Kiermanszachu i Kurdystanu.

W roku 1910 dywanów wywieziono za rb. 1,656,575, lecz w roku 1911 wywóz zmniejszył się (408,320 rubli) skutkiem stałych nieporządków i zamętu w Persyi. Łącznie z tem ceny dywanów znacznie podniosły się.

(x) „Świat mody”. Pod takim tytułem na mocy zezwolenia Ministra handlu i przemysłu, otwartą będzie w listopadzie r. b. pierwsza międzynarodowa artystyczno-przemysłowa wystawa w Petersburgu w lokalu „Sporting Palace” (pros. Kamienno-ostrowski nr. 42).



2185

Wystawa między innemi ma na celu zaznaczyć w sposób obrazowy zwiedzających z postępami w odpowiednich jej programowi dziedzinach produkcji, współdziałanie zbliżeniu się firm zagranicznych z rosyjskimi i tym sposobem dopomaganie do rozwoju przemysłu krajowego w zakresie specjalności objętych przez wystawę.

Wystawa składać się będzie z następujących oddziałów:

Oddział I. Koronki, hafty, galony. Koronki i hafty roboty ręcznej i mechanicznej. Imitacja ręcznych koronek. Tiul. Wyroby galonów, pasmanteryi, sutazu i złotogłowiu.

Oddział II. a) Technika krawiectwa i wyrobów odzieży. Instrumenty i urządzenia. Maszyny do cięcia tkanin i skóry. Maszyny do szycia. Maszyny do wstawek i haftów. Maszyny do obrabiania dziurek, zeszywania rękawiczek, taśmy do kapeluszy, skóry i obuwia. Żelaska do prasowania. Biust i manekiny do mierzenia odzieży. Maszyny do wyrobu poszczególnych części obuwia. Maszyny i narzędzia do wyrobu kapeluszy słomkowych, filcowych i innych. b) Ubrania i różne części ubrań. Suknie, żakiety, bluski, amazonki, odzież specjalnie sportowa. Futra i wyroby futrzane. Kapelusze i kwiaty sztuczne. Pióra. Mody. Warkocze, peruki i ich dodatki. Bielizna, krawaty, gorsety rękawiczki, paski. Obuwie, kamasze. Parasolki, laski. Guziki, sprzączki, haftki i koniki. Odzież nieprzemakalna i wyroby gumowe. Przedmioty podróżne.

Oddział III. Wyroby jubilerskie.

Oddział IV. Urządzenie i przedmioty umeblowania buduarów i sypialni. Meble, dywany, firanki, story, zasłonki, tapety. Wyroby kryształowe, ceramiczne i porcelanowe.

Oddział V. Perfumerya. Perfumy, woda kolońska, wody toaletowe, mydło, puder. Wyroby kosmetyczne.

Oddział VI. Wyroby artystyczne. Artystyczne kobiece wyroby ręczne. Literatura z zakresu wystawy.

Wytwórcom naszym w powyżej oznaczonej dziedzinie produkcji nadarza się sposobność przez obeślanie wystawy do nawiązania stosunków handlowych z Petersburgiem i zdobycia rynków zbytu w Cesarstwie a może i zagranicą. Bliższych szczegółów udziela p. Jan Kamiński właściciel fabryki, i magazynu obuwia w Warszawie (Niecała nr. 12).

(h) Z wystawy. Publiczność łódzka tak się zżyła z wystawą, że nie przestrasza jej, ani zimno, ani deszcz od jej zwiedzania. Spieszmy więc na wystawę, by spędzić tam chwilę czasu, by posłuchać muzyki Namysłowskiego i pośmiać się w „kole śmiechu”. Dzięki temu komitet wystawy z dniem każdym spokojniejszem okiem spogląda na zakończenie rachunków, które ma nadzieję zamknąć bez deficytu.

Przygotowania do „Święta pracy” w pełnym biegu i jest nadzieja, że całość wypadnie pomyślnie.

„Święto pracy”, to dążenie do zaznajomienia szerszego ogółu z potęgą pracy ludzkiej, z historią rzemiosł, które od wieków mają niemałe znaczenie w dziejach narodów.

W korowodzie, jaki w nadchodzącą niedzielę ma być urządzony na terenie wystawy, poszczególne rzemiosła będą poprzedzali heroldzi w strojach średniowiecznych.

Nader pożądanem jest, aby za odpowiednio ubranymi heroldami, którzy nieść będą godła pracy, postępowali w szeregach zgrupowani rzemieślnicy. Godła będą niesione podług lat starożytności organizacji zgromadzenia cechowego w Łodzi, poprzedzać je będzie godło Resursy rzemieślniczej, następnie symbol pracy, a za nim idzie zgromadzenie majstrów i czeladników piekarskich i w tym porządku postępują pozostałe zgromadzenia cechowe i przedstawiciele pracy różnych zawodów.

Z tego powodu koniecznem jest, żeby osoby, które chcą wziąć udział w korowodzie, przybyły wcześniej na teren wystawy i grupowały się wspólnie, przez co znacznie ułatwią zadanie kierownikom korowodu. Im więcej osób weź-

mie udział w korowodzie, tem silniejsze wrażenie otrzyma widz i wyraźniej uwypukli się potęga pracy.

— Wczoraj w godzinach wieczornych zwiedziła wystawę szkoła kroju i szycia Apolonii Kopydłowskiej.

(x) Tydzień gospodarczy. Wobec dotkliwego chłodu i dżdżystej pogody niepodobna było powtarzać demonstracji p. Henikowskiej w otwartym pawilonie i musiano ograniczyć się do jednego dnia. Poniedziałkowy występ p. Henikowskiej należał do bardzo udanych. Znała specjalistka i gospodyni w sposób poglądowy zapoznawała zainteresowane panie z gotowaniem na zapas nie tylko jarzyn i owoców ale wszelkich mięsów i zup, a były tam i ozory, kuropatwy, szparagi, groszek, grzyby i t. p. gotowane w aparatach Weck'a i Ress'a. Jednocześnie p. Henikowska zapoznawała słuchaczki z racjonalnem gotowaniem codziennych pożywnych potraw.

O ile panie łódzkie zechciałyby w innym czasie urządzić szereg pogadań gospodarczych demonstrowanych poglądowo, p. Henikowska zgadza się przyjechać do Łodzi na kilka dni, przyczem mogłyby skorzystać i nasze niezbyt uzdolnione kucharki.

Podczas demonstracji gotowania na zapas, w pawilonie Haberbusza wystawione były na stołach przybranych produkty spożywcze, przygotowane na miejszc apetyczne i przystępne w cenie, jako to: masło, sery, kompoty, konfitury, soki, miody, mleko sterelizowane, kefir i t. p., które zaprodukowały panie Pacerowa i Tauchier. Pani Pesikowska przedstawiła smaczne konfitury i soki, pani Świątkowska ciasteczka kruche tanie i bardzo smaczne.

(a) Ze szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego. W bieżącym roku szkolnym liczba uczniów w 7 klasach (16-tu oddziałach) wynosi 593, w tem nowoprzyjętych 116. Otwarto nowy oddział (3) w klasie wstępnej wyższej, co umożliwiło przyjęcie 30 nowych uczniów.

Dzięki znacznej ofierze członka rady opiekuńczej, p. Stanisława Jarocińskiego, władze szkolne sprowadziły mnóstwo okazów w dziale zoologii i mineralogii do gabinetu przyrodoznawstwa.

Dyrektor szkoły otrzymał od inspektora okręgowego szkół ministerium handlu i przemysłu p. Chołodowskiego—okólnik, w którym poleca surowo przestrzegać, ażeby wszyscy uczniowie nosili obowiązujący uniform.

Personel nauczycielski pozostał bez zmiany. Składa się on z 31 osób.

W dniu 14 b. m. odbędą się egzamina poprawkowe dla uczniów, którzy z powodu choroby nie mogli stanąć do egzaminu w wyznaczonym terminie w sierpniu. Przy tej okazji odbędą się również egzamina dla nowowstępujących do klas wstępnej wyższej i niższej, gdzie jest wolnych kilka miejsc.

Dzięki troskliwości władzy szkolnej, cały dziedziniec upiększono drzewkami, co sprawia miły widok dla uczniów, korzystających z przechadzki podczas rekreacji.

Władze szkolne postanowiły, aby uczniowie różnych klas zwiedzali w ciągu tygodnia wystawę, korzystając z wolnego czasu podczas rekreacji.

(x) Na wpisy. Rok szkolny się rozpoczął—ale początek jego dla wielu z naszej młodzieży szkolnej opłakany; spora bowiem jej liczba odeszła od bram szkolnych z powodu braku miejsca, inni zagrożeni są wydalaniem, bo nie mają środków na opłacenie wpisu szkolnego.

Miedzy innymi uczeń klasy IV-ej jednej ze szkół prywatnych polskich—jeżeli w ciągu dni paru nie wniesie 50 rb., będzie usunięty ze szkoły. Jest to chłopiec bardzo zdolny, syn robotnika; ojciec jego, pracujący w jednej z większych fabryk, wskutek ograniczenia pracy do 4-ch dni w tygodniu, zarabia mniej i nie może wpisu za syna opłacić, albowiem wszystkie jego oszczędności już się wyczerpały na utrzymanie rodziny.

Zwracamy się do serc czytelników naszych z prośbą o pomoc dla młodzieńca żadnego nauki i wogóle polecamy jej ofiarności wpisy szkolne.

(x) Bilety dla szkół. Komitet wystawy rzemieślniczo-przemysłowej, aby ułatwić zakładom naukowym poci obu zwiedzanie wystawy, za-

wiadania przełożonych tych zakładów za naszym pośrednictwem, że wychowanki i wychowawcy ich mogą zwiedzać wystawę partjami za biletami po cenie 10 kop. Bilety te wydawane są w biurze wystawy codziennie od godz. 4-ej po południu.

(a) Szkoła Tow. szerzenia wiedzy handlowej. W roku bieżącym w 4-klasowej szkole handlowej Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej (Długa 45) otwarte zostały oddziały równoległe w klasach: wstępnej, wyższej i drugiej. Ogółem przyjęto 60 nowych kandydatów. Liczba uczniów w szkole wynosi obecnie 358.

W tych dniach odbędzie się posiedzenie komitetu, na którym rozważana będzie sprawa budowy własnego gmachu szkoły na kupionym już na ten cel placu przy ul. Dzielnej № 55.

(a) Szkoła gazowni. Personel szkoły gazowni miejskiej (przy ulicy Przejazd) powiększony został o jednego nauczyciela, ponieważ zapisało się o wiele więcej kandydatów niż w roku zeszłym. Ogółem uczy się 200 uczniów. Grono nauczycielskie składa się z 4-ch nauczycieli, 1-go prefekta i nauczyciela muzyki.

(x) Osobiste. Dowiadujemy się, iż dr. Pieńżek, który w ciągu wieloletniej praktyki w naszym mieście zdobył sobie ogólne uznanie i szacunek, opuszcza obecnie Łódź i przenosi się na stałe do Warszawy, gdzie będzie prowadził oddział chorób uszu, nosa i gardła w nowopowstałym szpitalu Karola i Maryi.

(a) Z magistratu. Wczoraj po dokonaniu oględzin przez komisję techniczno-sanitarną domu przy ul. Długiej nr. 29, zaprojektowanego na drugie gimnazjum męskie, odbyło się posiedzenie w magistracie, na którym rozważano warunki, na jakich właściciel p. Grinberg zaproponował dom ten oddać w dzierżawę na 4 lata.

Po ożywionej dyskusji postanowiono podpisać akt kontraktu, w myśl którego tenuta dzierżawna wynosić będzie 9,000 rb. rocznie.

Co się tyczy zaprojektowanych przez kuratora okręgu naukowego warszawskiego, przeróbek tego domu, których koszty obliczono na 15,000 rb., to p. Grinberg odmówił przyjęcia na siebie tego ciężaru.

Ażeby koszty zamierzonych przeróbek zredukować do minimum, uchwalono wysłać do kuratora okręgu naukowego deputację, która proponuje zmiany w pierwotnym projekcie, mogące zmniejszyć koszty robót do 5,000 rb.

Nowe gimnazjum oddane ma być do użytku za 6 tygodni.

(—) Powiększenie etatów. Ministerium skarbu zawiadomiło kasy skarbowe w Królestwie Polskim, że na jesień r. b. rozpocznie się powiększenie w tych kasach etatów.

Według nowego prawa z dn. 22 czerwca r. b. wszystkie kasy skarbowe w zależności od swych obrotów pieniężnych, podzielone zostały na klasy.

W liczbie kas skarbowych, w których wpływy dochodów państwowych przewyższają wydatki, kasa w Piotrkowie zajmuje w państwie 5-te miejsce porządkowe. Wpływy w kasie piotrkowskiej przewyższają wydatki o 30,6 milionów rb. Pod tym też względem kasa kaliska zajmuje 8 miejsce, wpływy bowiem przewyższają wydatki o 21,4 milionów rb.; kasa warszawska zajmuje 12 miejsce (przewyżka 12,000,000 rb.) i kasa w Suwałkach 14 miejsce (przewyżka 10,6 milionów rubli).

W Królestwie Polskim kasy skarbowe na 120 miast znajdują się tylko w 89 miastach.

(x) Wieczornica. Towarzystwo zwolenników sportu urządza w sobotę dnia 14 b. m., o godz. 9-ej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 108, pierwszą w tym sezonie wieczornicę z popisami gimnastyczno-atletycznymi.

(e) Z Koła kolejarzy. W nadchodzącą sobotę 14 b. m., w lokalu Koła pracowników kolei Fabryczno-Łódzkiej, przy ulicy Wldzewskiej № 73, odbędzie się wieczór tańcu.

Zabawa ta rozpocznie sezon zimowy zabaw i rautów w Kole kolejarzy. Powodzenie zabawy jest zapewnione.

(x) Szwalnia Tow. opieki nad dziećmi „Gniazda” Łódzkiego, przy ul. Szkolnej № 24, założona przed dwoma laty, wykonywa roboty wchodzące w zakres robót kobiecych np. szycie krawiecczyzny, bielizny, haft biały, kolorowy i zło-

tem, nawet aparaty kościelne bardzo solidnie, po cenach przystępnych.

(x) Ze stowarzyszenia robotników chrześcijańskich. W nadchodzącą sobotę wieczorem stowarzyszenie robotników chrześcijańskich w sali balowo-teatralnej w domu własnym przy ulicy Przejazd nr. 34 urządza zabawę taneczną, podczas której koło dramatyczne stowarzyszenia odegra „Consilium facultatis” jednoaktówkę Al. Fredry i chór śpiewaczy stowarzyszenia wykona pieśni pod batutą swego dyrektora p. Czubika. Początek o godzinie 7 wieczorem.

(x) „Dzień kwiatka” na „Gniazdo”. Osoby, które zapisały się do sprzedaży kwiatka u p. M. Grzybowski, raczą łaskawie przybyć do lokalu poszkolnego przy ulicy Rozwadowskiej nr. 15 w sobotę pomiędzy godz. 5 a 8 wiecz., a to w celu podziału pracy.

Osoby, które ofiarowały swe usługi i które jeszcze życzą się zapisać dla wzięcia udziału w „dniu kwiatka” w dzielnicy p. Fokczyńskiej raczą się zgłosić dnia 13 b. m. to jest w piątek o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ulicy Aleksandrowskiej nr. 25 drugie piętro.

(h) Okólnik. Minister sprawiedliwości okólnikiem zalecił prezesom sądów okręgowych wezwać sędziów śledczych, ażeby przy pierwiastkowem śledztwie w sprawach o włóczęgostwo, obowiązkowo, w celu ustalenia osobistości oskarżonych, zwracać się do centralnego biura daktyloskopijnego przy głównym zarządzie więzienia.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na budowę następujące:

Jana Kocha — na parterową oficynę mieszkalną, werandę na murowanych filarach, przy ulicy Nowo Senatorskiej nr. 12; Wincentego Nowaka — na piętrową oficynę i budynek gospodarcze przy ulicy Zabiej nr. 21; Andrzeja Obernigera — na dom dwupiętrowy murowany, oficynę i budynek gospodarcze przy ulicy Przędzalnianej nr. 120; Walentego Bartosza i Rocha Walkowka — na dom murowany parterowy, przy ulicy Promyka nr. 19; Jana Szaferowicza — na piętrową oficynę i budynek gospodarcze, przy ulicy Wesolej nr. 5; Teodora Szulca — na 3-piętrowy dom przy ulicy Anny nr. 20; Józefa Matczyńskiego — na piętrową oficynę z tępem i budynek gospodarcze, przy ul. Wiśniowej nr. 9; Stanisława Krolla — na 3-piętrowy dom mieszkalny, składy oraz przebudowę okien na 3 piętrze w istniejącym już budynku oraz stajnię, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 91.

(a) Parcelacja. Biuro pomiarów „Kułakowski i Trąbczyński” przystąpiło do parcelacji części folwarku Dłutów, w pow. łaskim, własność przemysłowca Karola Eiserta z Łodzi. Działki ziemi po parcelacji sprzedane będą pod budowę domów mieszkalnych.

(e) O handel na ulicy. Rabinat łódzkiej gminy żydowskiej zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą, by zakazane od pewnego czasu prowadzenie handlu na ul. Wschodniej, przywrócić na czas dni przedświątecznych żydowskich, ponieważ w dniu te jest wielki ruch i kupujący nie mogą pomieścić się w sklepikach.

(e) Dowóz bydła. Od pewnego czasu dowóz bydła stepowego do Łodzi zmalał do minimum. Bafuty, które otrzymywały transporty bydła po 300 sztuk tygodniowo, nie otrzymują ich wcale. W niektórych dzielnicach miasta w jatkach niema zupełnie mięsa wołowego.

(a) Skutki znachorstwa. W tych dniach we wsi Siódemce w pow. piotrkowskim, zmarł w siłę wieku włościanin tamtejszy, Wawrzyniec Kubiak.

Jak się okazało, K., będąc chorym, udał się w przeddzień zgonu po radę do zamieszkałego w tejże wsi znachora, Walentego Krawczyka, który zaopiniował, iż powodem choroby jest nadmiar krwi w organizmie i dokonał operacji upuszczenia jej za pomocą przecięcia choremu arterii na ręce. Skutek tej operacji okazał się taki, iż Kubiak w kilka godzin po powrocie od znachora zmarł wskutek wpływu krwi.

Krawczyka aresztowano.

(e) Zaginione dziewczynki. Zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej № 126, p. Jan Sznajder, doniósł policji, że 8-letnia córka jego Irma, wyszedłszy z domu do szkoły, przepadła gdzieś bez

wieści. Wszystkie poszukiwania nie odniosły dotąd żadnego skutku.

(e) Oszuści. Wczoraj przed południem, do biura rekomendacji p. Adamowiczowej przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 103, zjawili się dwóch młodych ludzi, prosząc o rekomendację kasyerki z kaucją do jednego z interesów handlowych w Częstochowie. Po chwili weszła młoda dama nazwiskiem Stanisława Pisarska i zażądała posady kasyerki.

Młodzi ludzie, porozumiewszy się z kandydatką na kasyerkę, zawarli z nią umowę i wzięwszy od kasyerki kaucję w wysokości 200 rubli, włożyli pieniądze wraz z umową w kopertę, zabezpieczowali pięciora pieczęciami lakowemi i wręczyli kasyerce, by złożyła w jednej z instytucji finansowych na przechowanie. Po drodze kasyerka wstąpiła do jednego ze sklepów, gdzie namówiono ją, by zbadała zawartość koperty. Po odpieczętowaniu w kopercie okazały się stare gazety, pieniędzy zaś nie było. Oszuści, którzy zniknęli bez śladu, zręcznie zamienili kopertę i w ten sposób stali się właścicielami pieniędzy. O wypadku tym zawiadomiono policję, która poszukuje oszustów.

(d) Aresztowanie złodzieja. Wczoraj, o godz. 8 wiecz., do mieszkania Kazimierzy Niewiadomskiej, przy ul. Nowaka nr. 6, w chwili, kiedy N. wyszła do sklepu, dostało się dwóch złoczyńców i skradli różne domowe rzeczy, wartości 100 rb. W chwili, kiedy złodzieje wychodzili z tłumokami z mieszkania, zauważyła ich mała dziewczynka, która zaczęła ich śledzić. Na ul. Aleksandrowskiej dziewczynka spotkała rewirowego, któremu wskazała złodziei. Rewirowy zaczął ścigać rabusiów, co widząc, ci rzucili się do ucieczki w ul. Fajfra. Nie mogąc ich doścignąć, rewirowy strzelił z nimi z brauninga. Rabusie porzucili tłumoki i jeden z nich skreślił w boczną ulicę i tam znikł z oczu rewirowego, drugi zaś wskoczył na parkan nieruchomości nr. 17, chcąc go przesadzić. Ponieważ w parkanie nabite były gwoździe, rabusie zawisł na nim, raniąc się głęboko w kolano, co przyczyniło się do aresztowania go. Aresztowany zeznał, że nazywa się Wacław Styczyński, lat 27, jest właścicielem karuzeli i mieszka przy ul. Rokicińskiej nr. 36, oraz, że kradzieży dopuścił się razem z Bolesławem Kłódkowskim, który zdołał zbiec. Rannego Styczyńskiego opatrzył za wezwany lekarz Pogotowia.

(x) Ze straży. W sobotę, dnia 14 b. m., o godz. 7 w. odbędzie się ćwiczenia IV oddziału łódzkiej straży ogólnowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

— W niedzielę, dnia 15 b. m., o godz. pół do 8 rano odbędzie się ćwiczenia I oddziału łódzkiej straży ogólnowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału, oraz tegoż dnia o godz. pół do 3 po poł. odbędzie się ćwiczenia III oddziału w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(d) Kradzieże. Ze składu towarów w fabryce Hirszberga i Wilczyńskiego, przy ulicy Spacerowej nr. 25, nieznani złoczyńcy, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli 40 paczek przędzy, wartości 525 rubli.

— Do mieszkania Rudolfa Prusaka, przy ul. Andrzeja nr. 41, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, zakradli się złodzieje i spłodrowawszy całe mieszkanie, skradli biżuterię i różne złote oraz srebrne rzeczy, wartości 1000 rb.

(p) Przypadkowe otrucie. Syn szewca, zamieszkałego przy ul. Wschodniej pod nr. 11, Frojń Rejnsztejn, liczący lat 3, wypił przez pomyłkę dużą dozę jodiny. Wezwane Pogotowie dało pomoc lekarską, pozostawiając chorego w stanie beznadziejnym.

*

(a) Z „Liry” zgierkiej. Naznaczone na niedzielę ubiegłą zebranie roczne członków Towarzystwa śpiewaczego „Lira” w Zgierzu, z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków nie odbyło się.

S Z T U K A.

(x) Teatr Popularny A. Mielewskiego (Konstantynowska 16).

Dziś we czwartek poemat Słowackiego „Księżę niezłomny”.

Jutro w piątek arcydzieło Stanisława Wyspiańskiego „Pieśń” oraz „Wigilia św. Andrzeja” sztuka ze śpiewami i tańcami.

W sobotę po południu po cenach najniższych przedstawienie dla młodzieży p. t. „Miód kasztelański”, wieczorem po raz pierwszy głosna komedia w 4 aktach Röslera p. t. „Milione” czyli „Pięciu Rotszyldów”.

Sztuka ta zdobyła kolosalne powodzenie i grana jest od kilku miesięcy na wszystkich scenach zagranicą, a w samym „Burgteatrze” kilkaset razy, wypełniając po brzegi salę teatralną.

Poświęcenie ołtarza.

Dziś na godzinę 11-tą rano zapowiedziane zostało poświęcenie ołtarza, fundowanego przez rzeźników łódzkich dla kościoła św. Stanisława Kostki.

Tłumy ludu pośpieszyły na tę uroczystość, zapelniając olbrzymi kościół doszczętnie, oraz część cmentarza.

Od czasu poświęcenia kościoła nie było takiego tłoku, jak dziś na tej uroczystości.

Patronem rzeźników jest św. Stanisław, biskup krakowski. Jemu też poświęcono nowy, w stylu gotyckim, ołtarz, o którym pomówimy osobno.

Olbrzymia świątynia, oświetlona rzęsłście, przedstawiała wspaniały widok. Świętobliwy nastrój opanował zebranych. Różnobarwne proporce i feretrony zajęły środek świątyni.

W loży w prawej nawie usadowiły się obok nowego ołtarza chóry kościelne. Na budującym się świeżo organie zajęła miejsce orkiestra Namysłowskiego.

Uroczyste nabożeństwo rozpoczął ks. prałat Tymieniecki w asystencji licznych duchowieństwa od poświęcenia ołtarza, gdzie natychmiast została odprawiona wielka Msza śpiewana.

Na chórze Namysłowski (ojciec) odegrał „Hejnał Staro-Zamojski“, własnej kompozycji, napisany na pamiątkę Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Następnie orkiestra Namysłowskiego wykonała Mszę II-gą do N. M. P., napisaną przez Józefa Furmanika, poczem nastąpiło Ofertorium „Ave Maria“—Gocka.

Po Ofertorium rozległy się potężne chóry kościelne.

Po ukończeniu śpiewu wszedł na ambonę ks. prałat Tymieniecki, który, zaznaczywszy ofiarność wiernych dla kościoła, podziękował cechowi rzeźniczemu za dar nowy, za ołtarz patrona cechu, św. Stanisława.

Po ks. prałacie Tymienieckim, który mówił po polsku, wszedł na ambonę ks. kanonik Karol Szmidel i wygłosił mowę do katolików niemieckich.

Następnie p. Karol Namysłowski odegrał swoją kompozycję „Serdeczna Matko“.

Gdy to piszemy, nabożeństwo trwa dalej. Lud fabryczny, wyszedłszy z fabryk, licznie napływa na cmentarz kościelny, gdyż w kościele miejsca już nie było.

Warunki przyjmowania kandydatów do szkół zawodowych.

Warunki przyjmowania kandydatów do szkół zawodowych męskich towarzystwa popierania Przemysłu Ludowego w Królestwie Polskim:

1) Instruktorów tkackich, farbiarskich i kilmkarskich w Oryszewie, st. Żyrardów, gubernii warszawskiej. 2) Instruktorów koszykarskich, zabawkarskich i przemysłu drzewnego w Nałęczowie, st. Nałęczów gub. Lubelskiej. 3) Krawców i czapników ludowych w Nałęczowie, st. Teresin drogi żelaznej warszawsko-kaliskiej, gubernii warszawskiej.

Od nowowstępującego wymagany jest wiek od 16 do 20 lat. Dobra znajomość czytania, pisanie i czterech działań arytmetycznych. Niezbędnym warunkiem dla przyjęcia ucznia, jest pod każdym względem wzorowe sprawowanie i dobre zdrowie. Kandydat powinien być zaopatrzony w paszport, świadectwo o powtórnej szczepieniu ospy, a także ilość bielizny (najmniej na cztery zmiany) i tyleż pościelowej. Nadto: kołdre, puściennik, dwie pary obuwia i tyle ubrania, żeby na czas pobytu w szkole wystarczyć mogło. Naukę rzemiosła, pomoce naukowe, mieszkanie, światło, opał, opiekę lekarską i t. p., otrzymują uczniowie bezpłatnie od towarzystwa, a tylko za utrzymanie w internacie, t. j. za życie i pranie płać 7 rb. 50 kop. miesięcznie, kwartalnie zgóry. Nauka trwa dwa lata. 4) Wzorowe warsztaty artystyczno-rzemieślnicze w Częstochowie w gmachu muzeum Przemysłu Ludowego przy placu Jasnogórskim. Opłata za naukę 20 rb. rocznie, bez internatu. 5) Wzorowe warsztaty stolarskie w Złotym Potoku, st. Złoty Potok pow. często-

chowskiego, gub. piotrkowskiej. O przyjęcie do którejkolwiek z wyżej wymienionych szkół lub warsztatów, zwracać się należy do zarządu towarzystwa. Warszawa, Krakowskie - Przedmieście Nr. 5. piśmiennicze lub osobiście.

Uczelnie zawodowe dla kobiet.

6) Kursy dla instruktorek tkactwa w Grędzicach, st. Ciechanów gub. płocka. Kandydatki przyjmują się w wieku od 16 do 30 lat. Wymagana umiejętność czytania, pisanie i czterech działań arytmetycznych. Uczennice płać za naukę całkowitą, utrzymanie i opranie 100 rb. rocznie, kwartalnie zgóry. Kursy rozpoczynają się od 15 stycznia i trwają do lat dwóch. 7) Kursy dla instruktorek koronkarstwa w Warszawie, ulica Szara Nr. 1. Opłata za naukę bez internatu 5 rubli miesięcznie. Całkowity kurs roczny. 8) Kursy dla instruktorek nicianego guzikarstwa, Warszawa, ul. Warecka Nr. 7. Opłata za naukę bez internatu 10 rb.. Kurs całkowity trwa około 2-tych tygodni.

W warsztatach szkolnych: stolarstwa, czapnicstwa, krawiectwa, zabawkarstwa i koszykarstwa są miejsca wolne.

Z WARSZAWY.

* Krwawy pocałunek.

Wczoraj około godz. 6 po południu w pokojach umeblowanych przy ul. Nowy Świat nr. 24, niejaki Józef Chmielewski wystrzałem z rewolweru zranił kochankę swą, Czesławę Duszyńską, a ścigany przez policję, w sklepie Unierzyckiego przy ul. Chmielnej nr. 3 strzelił sobie w głowę. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus, jak również Duszyńską, której rany do ciężkich nie należą. Jak się okazało, Chmielewski uciekł przed trzema laty z wojska, a przed rokiem z więzienia wojskowego; Duszyńska zaś, niegdyś sklepowa, puściła się na „lekkie chleb“. Przy Chmielewskim znaleziono, oprócz brauninga, rewolwer Nagana, sztylet, naboje i paszport na imię Edwerda Kurnatowskiego.

Z KRÓLESTWA.

Zgon kapłana. W Kaliszu zakończył życie ks. Władysław Grabowski, kanonik katedry włocławskiej i proboszcz w Izbicy.

Zgon zacnego kapłana wywołał w całej diecezyi żal powszechny.

Pogrzeb odbędzie się dziś.

Wystawa. Urządzona w d. 10 b. m. staraniem częstochowskiego Tow. rolniczego jednolitego wystawa inwentarza, narzędzi rolniczych, produktów ziemnych i ogrodowych powiodła się znakomicie.

Tłumy włościan i drobnych rolników podążały na teren byłej wystawy częstochowskiej ze swoimi eksponatami.

W przeciągu całego dnia zwiedziło wystawę około 5,000 osób.

Nagród w postaci dyplomów uznania, listów pochwalnych, nagród pieniężnych ogółem przyznano kilkadziesiąt.

Wstrzymanie samochodów. Z Koła (gubernii kaliskiej) donoszą, iż z rozporządzenia władz gubernialnych zabroniono kursowania samochodom pasażerskim, utrzymującym komunikację między Kołem a Kaliszem i Kołem, Koninem i Kutnem. Jako powód zakazu podano nadmierny ciężar tych wozów, wskutek czego psują one szosę.

Wywóz gęsi za granicę przyjął już jak corocznie, szerokie rozmiary i codziennie gnane są przez Kalisz liczne stada do Skalmierzyc. Gęsi robią często po kilka mil drogi, nie rzadkim wypadkiem jest więc, że wiele sztuk przybywa do Skalmierzyc ze złamanymi nogami lub skrzydłami, wiele też pada ze znużenia lub słabości. Sztuki ranne, handlarze sprzedają zaraz na granicy, pozostałe zaś są kaptane, a następnie ładowane do wagonów.

Obszerny handel gęśmi prowadzony jest również na południu Rosji, skąd ptactwo to wywożone jest przez Odessę do Anglii i do krajów nad morzem Śródziemnym.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Choroba ks. biskupa Bandurskiego. Ks. biskup Bandurski ma się już tak dobrze, że lekarze oświadczyli, iż jeszcze w bieżącym tygodniu będzie mógł wstać z łóżka.

Reforma wyborcza do sejm. W sprawie reformy wyborczej do sejmiku galicyjskiego zaszedł zwrot pomysłu. Rusini oświadczyli mianowicie gotowość pertraktowania o liczbę mandatów. Trzy kluby demokratyczne przedstawiły osobne projekty reformy wyborczej do sejmiku. Są one jednak identyczne. W ciągu całego tygodnia potrwać układy namiestnika Bołbrzyńskiego ze stronnictwami polskimi i ruskimi. Obecnie istnieje i będzie rozważanych 5 projektów reformy wyborczej. Referat po Starzyńskim obejmie inny poseł.

— W gmachu sejmowym stawiała się wczoraj deputacja kobiet, pod przewodnictwem panny Dułębianskiej, i wręczyła posłom memoriał w sprawie udzielenia kobietom praw wyborczych do sejmiku.

Z KRAKOWA. Zjazd techników. Dziś rozpoczyna się zjazd techników polskich. Zgłoszenia bardzo liczne. Zjazd zapowiada się wybornie, zwłaszcza Królestwo Polskie będzie licznie reprezentowane.

Kanał galicyjski. Wobec niepokojących pogłosek dziennikarskich kierownik biura rządowego dróg wodnych, Czerwiński, oświadczył w redakcji „Nowin“, że pogłoska o wstrzymaniu robót przy kanale galicyjskim jest fałszywa. Roboty prowadzone są całą forsą.

Opady śnieżne w Tatrach. Śniegi w Tatrach spadły w ostatnich dniach, nawet Giewont biały do stóp, a część regli także ośnieżona była w poniedziałek. Może wczesna i długa zima wynagrodzi taternikom i innym gościom Zakopanego marne lato tegoroczne.

Przeciwko wyborom pluralnym.

W Belgii wybory do parlamentu są pluralne. Pluralność ich polega na tem, że każdy obywatel Belgii, w ciągu roku mieszkający w danej gminie, po ukończeniu 25 lat, jest wyborcą do parlamentu, lecz posiada 1 tylko głos. Drugi głos uzyskuje po skończeniu 35 lat, o ile płać nie mniej niż 5 franków podatku mieszkaniowego. Dwa głosy posiada również obywatel belgijski od lat 25, o ile posiada nieruchomość, ocenioną nie mniej niż na 2,000 franków lub odpowiedni dochód z podobnej nieruchomości, lub też, jeśli w ciągu dwu lat otrzymywał przynajmniej 100 franków dochodu z papierów państwowych lub banków. Po uzyskaniu dyplomu z wyższego zakładu naukowego lub nawet wyższej szkoły ludowej, uzyskuje belgijszyk 2 głosy dodatkowe, czyli ma 3 głosy. Również 3 głosy posiada obywatel pełniący obowiązki, dla objęcia których jest wymagane wyższe wykształcenie.

W latach 1910 — 1911 było wyborców do parlamentu 1,697,619; w tej liczbie 993,070 wyborców z jednym głosem, 395,866 — z dwoma głosami, 308,683 — z trzema głosami. Dzięki tej pluralności obywatele wyborcy, rozporządzający dwoma i trzema głosami, posiadali razem 1 milion 717,781 głosów, czyli więcej niż obywatele jednogłosowi, choć licznie byli w mniejszości.

We Francji panuje system wyborów czteroprzymiotnikowy, t. j. wybory są bezpośrednie (bez prawyborców), równe, tajne i powszechne. Jednakże niektórzy myśliciele francuscy uważają system belgijski za wyższy od francuskiego, „dającego równy wpływ na losy państwa zamiataczowi ulic i profesorowi uniwersytetu“.

Przeciwnego zdania są liberał i socjaliści belgijscy. Tryumf stronnictwa katolickiego podczas ostatnich wyborów przypisują oni właśnie systemowi pluralnemu i domagają się wyborów czteroprzymiotnikowych. Żeby zas poprzeć swoje żądania, przygotowują strajk ogólny kilkutygodniowy, w którym, jak obliczają, weźmie udział około pół miliona robotników.

Przygotowania do strajku prowadzone są energicznie. Terminu dotychczas nie oznaczono.

Najwyższy Manifest.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

PETERSBURG, 11 września. (P.) Najwyższy Manifest: „Z Bożej łaski My, Mikołaj Drugi, Cesarz i Samowładca Wszechrosyjski, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki etc. etc. ogłaszamy wszystkim Naszym wiernym poddanym. Sto lat temu ciężkiemu doświadczeniu uległa Nasza Ojczyzna. Wieloliczna armia cudzoziemska, prowadzona przez jednego z największych wodzów owego czasu, wtargnęła w granice Imperium Naszego i skierowała swój zwycięski pochód do serca tegoż—pierwszostolecznej Moskwy. Nieuniknione, zdawało się, niebezpieczeństwo zagrażało państwu Naszemu ze strony przeciwnika, który nie znał dotychczas porażki. Lecz miłosierdzie Boże i wielkość ducha narodu Naszego uratowały Rosję.

Na wezwania swego Wodza Zwierzchniego, świętej pamięci Pradziada Naszego Cesarza Aleksandra Błogosławionego, stanął naród rosyjski w obronie kraju i jego świątyń. Nieprzeliczonych bohaterstw dokonały wojska rosyjskie lądowe i morskie, zadziwiwszy świat swym bohaterstwem i niezachwianą wiernością względem obowiązku. Wysokie przykłady bezgranicznego oddania się Tronowi, samozaparcia się w miłości dla kraju, głębokiej wiary w łaskę Boską i niezłomnej stałości ducha wykazał naród rosyjski we wszystkich warstwach swoich, oddając dla dobra ojczyzny swe mienie i życia synów swoich.

I spełniło się wielkie dzieło narodowe, spełnił się ślub błogosławionego Cesarza—nie składać oręża, dopóki znajdować się będzie w Jego cesarstwie choćby jeden żołnierz nieprzyjacielski.

26 sierpnia 1812 roku na polach Borodina świetne wojska Nasze, po jednej z najkrwawszych bitw, która okryła je niewiedzącą sławą, złamały moc najścia nieprzyjacielskiego. Osłabione przez napotkany odpór wojska cudzoziemskie, jakkolwiek weszły do pierwszostolecznej Moskwy, lecz musiały wkrótce opuścić ją, ustępując przed nieznaną dotychczas twierdzą oporu narodowego.

Od pamiętnej bitwy borodinińskiej pobłogosławił Bóg powodzeniem oręż rosyjski i ciężka wojna ukończona została ze sławą i honorem dla Naszej Ojczyzny.

Obecnie, w setną rocznicę bitwy borodinińskiej, przypominając wielki czyn narodu Naszego, My wzywamy wszystkich wiernych Naszych poddanych razem z Nami do podziękowania Panu Bogu za łaskę, okazaną Ojczyźnie Naszej w chwili doświadczeń i do wzniesienia przed Tron Najwyższego modlitwy gorącej.

Niechaj pozostaną na wieki wieków w pamięci narodowej wysokie przykłady wojennej i obywatelskiej chwały przodków podczas wojny ojczyściej. Niechaj ożywią się tymi przykładami wszyscy wierni synowie Rosji w chwalebnej służbie krajowi i niechaj ześle Nam Wszechmogący pomoc Swą świętą dla wykonania niezachwianego pragnienia Naszego w jednoczeniu z ukończanym narodem Naszym kierowania losami państwa Naszego do sławy, wielkości i jego postępu.

Dan na polu Borodinińskim w 26 dzień sierpnia, roku od Narodzenia Chrystusa tysiąc dziewięćset dwunastego, panowania zaś Naszego — ośmnastego.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„MIKOŁAJ”.

Ostatnia poczta.

— Turecki minister spraw zagranicznych oświadczył deputowanym Trypolis i Cyrenajki że zawarcie pokoju pomiędzy Turcją a Włochami możliwe jest tylko na zasadzie zupełnej nienaruszalności terytorialnej oraz zwierzchnictwa nad Trypolitanią.

— „Giornale d'Italia” donosi, że rząd grecki podpisał dekret nakazujący mobilizację armii i powołujący wszystkich oficerów, będących na urlopie, pod broń. Podobno z ogłoszeniem dekretu tego wstrzymuje się rząd grecki do chwili otrzymania od Bułgarii zawiadomienia o zgo-

dzeniu się na równoczesną wspólną akcję przeciwko Turcyi.

— Na wyspie Samos odbyło się wczoraj olbrzymie zgromadzenie, domagające się zupełnego wycofania się z wyspy wojsk tureckich i ogłoszenia niezależności. Trzech uczestników, którzy sprzeciwiali się oderwaniu wyspy od Turcyi tłum zamordował. Rosyjski konsul generalny otrzymał od swego rządu polecenie natychmiastowego udania się na Samos.

— Bawiący we Wiedniu na kongresie eucharystycznym jeden z przywódców miriditów Pruk Bibdoda oświadczył, że albańczy nie zważają się przed walką do ostatecznych granic, dopóki nie zostaną spełnione wszystkie ich żądania, skupiające się w jednym słowie: „decentralizacja” i jaknajszersza autonomia administracyjna.

Obecnie panuje jeszcze wśród albańczyków silne wrzenie, a pod Skutari zgromadzonych jest około 100 tys. miriditów gotowych do walki z wojskami rządowymi.

— Półrządowa „Vita” donosi, że na Bałkanie sytuacja zaczyna niepokojąco pogarszać się i wyraża przekonanie, że z tamtej strony zagraża niebezpieczeństwo pokojowi europejskiemu, a nie od Trypolisu i morza Egejskiego.

Wypadki i katastrofy.

(Wiadomości telegraficzne).

Pożar na wystawie. Z Dunkierki donoszą: Ubiegłej nocy szalał na tutejszej wystawie straszny ogień, który zniszczył większą część pawilonów. Z trudem tylko udało się ocalić pawilon z cennymi dziełami sztuki. Szkody są olbrzymie; przyczyna pożaru nie została dotychczas wyjaśniona.

Powódzie i śnieżyce. Wskutek deszczów wszystkie dopływy Renu weszły. Okolice Kolonii zostały zalane. Wobec podnoszącego się stanu wody, zachodzi tam obawa dalszego wylewu.

— Z Epernay donoszą, że w całych Wogezach pada od kilku dni gęsty śnieg. Jest to pierwszy wypadek śniegu w Wogezach o tej porze. Również w całej Szampanii pada śnieg dochodzący w niektórych miejscach do dwóch cali.

Wypadek na manewrach. Pod Turynem wydarzył się wczoraj podczas manewrów kawalerii ciężki wypadek. 40 jeźdźców stoczyło się z urwiska w przepaść. Wielu z nich odniosło niebezpieczne rany, kilkanaście koni padło trupem.

TELEGRAMY.

WIEDEN, 11 września. (P.) Otwarty został kongres eucharystyczny. Zgodnie z programem byli obecni: w charakterze przedstawiciela cesarza arcyksiążę Piotr Ferdynand, arcyksiężna, ministrowie i namiestnik.

WIEDEN, 11 września. (P.) Na pierwszym posiedzeniu kongresu eucharystycznego przeczytano breve papieskie, w którym zwrócono uwagę na ludzi, uchylających się od Komunii św. i w którym zaprojektowano zwrócenie szczególnej uwagi na młodzież.

WIEDEN, 11 września. (wł.) Dziś odbyło się liczne zebranie „Unio catholica Austriae”, pod przewodnictwem księcia Ferdynanda Lobkowitza. Jako zaproszeni brali udział w zgromadzeniu biskupi: Sapieha i Teodorowicz, oraz Stanisław hr. Badeni, pp.: Henryk Dembiński, Michał Kariski, Paweł ks. Sapieha, Michał hr. Sobański, Jan hr. Zamoyski. Obrady toczyły się po niemiecku i francusku.

BUDAPEST, 11 września. (P.) Wielkie manewry w południowych Węgrzech ukończono dziś rano. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand w rozkazie wyraził się z wielkim zadowoleniem o wojsku, szczególnie zaś o wybitnych usługach lotników wojskowych.

SOFIA, 11 września. (wł.) W armii bułgarskiej spostrzegać się daje ruch nader ożywiony. Na granicę bułgarsko-turecką w nocy przybywają transporty wojska wraz z zapasami broni i amunicji. Twierdze nadgraniczne uzupełniają uzbrojenie, równocześnie postępują prace nad sypaniem szaniec dla obozów obronnych.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 12-go września. (wł.) „Königsberger Ztg” donosi, że lekarski urząd w Poznańskim odmówił jednemu z lekarzy żydów posady, zaznaczając, że dodatki kresowe przeznaczone są dla ewangelików, którzy jedynie są dobrymi Niemcami. Prasa żydowska i postępową oburza się i wzywa do zwalczania polityki antypolskiej.

Berlin, 12 września. (wł.) Rząd serbski otrzymał doniesienie, że Turcja skonfiskowała duży transport broni, idący z Francji przez Saloniki do Serbii. Serbia zamierza wobec tego obstarować w Niemczech wielką partię broni i amunicji, pod warunkiem, że Niemcy skłonią Austrię do przepuszczenia transportu przez swoje granice.

Wiedeń, 12 września. (wł.) „Fremdenblatt” donosi, że hr. Berchtold pojedzie w końcu października do Włoch, aby przedstawić się królowi i odbyć konferencję z ministrem San Giuliano.

Konstantynopol, 12 września. (wł.) Komitet młodoturecki postanowił przekształcić się na jawną partię p. n. „Partya Polityczna Wolności i Postępu”.

Konstantynopol, 12 września. (wł.) Tutejsze pisma, inspirowane przez rząd, starają się uspokoić opinię, wzburzoną wiadomościami o ruchu wojennym w Bułgarii i wierzą, że w stosunkach rządów Turcyi i Bułgarii niema nic, co by dało powód do zaniepokojenia.

Tanger, 12 września. (wł.) Wczoraj zgłosił się do konsulatu włoskiego nieznany osobnik i zażądał widzenia się z vice-konsulem, Laredo, a gdy ten ukazał się, przybyły rzucił się nań i zadał mu śmiertelną ranę sztyltem.

Osobistości mordercy dotychczas nie ustalono.

Monachium, 12 września. (wł.) Socjalistyczna „Post” podaje sensacyjną wiadomość, że nibawem przyjedzie tutaj eks-król Manuel nie tyle dla zaręczenia się z córką ks. Miguela Braganzy, ile głównie dla opracowania ostatecznego planu obalenia republiki portugalskiej, w czym bierze podobno żywy udział księżna wdowa bawarska oraz arystokracja monachijska.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P-nu Eugeniuszowi. Do Gabryeli Zapolskiej najlepiej adresować: Kraków, Redakcja „Nowej Reformy”.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 12/IX 1912 roku).

	Zad.	Oflar.		Zad.	Oflar.
Czeki na Berlin . . .	46.87	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta . . .	94.80	93.20	Akc. Lilpapy . . .	—	—
5% Pożyczka z 1905 . .	105.75	104.75	„ Putiłowskie . . .	—	—
5% Pożyczka z 1905 . .	105.50	104.50	„ Rudzki i S-ka . .	—	—
Premjówka I-ej em. . .	478	465	„ Starachowickie . .	—	—
II-ej . . .	855	845	Banku H. m. Warsz.	—	—
Szlacheckie . . .	319	309	„ Łódzi . . .	—	—
4% Listy Ziemskie . .	88.40	87.40	Rudzki i S-ka n. ak.	—	—
5% . . .	—	—	B-ku H. Warsz. n. ak.	—	—
4% Listy Warsz. . .	92.50	91.50	B-ku Dyak . . .	—	—
5% . . .	87.75	86.75	Akcyje Żyrard. zakł.	—	—
5% L. Łódz. „ ? s. . .	—	—	5% Oblig. Warsz.	—	—
4% L. Łódz. . .	—	—	4% L. Częstochowy	—	—
Bank H. Łódzi n. ak.	—	—	Bank Państwa . . .	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wia- trów (metrów na sekundę)	U w a g i
11/IX 1 popoł.	742.7	+18.6	90	Pd 1	Z dnia 11/IX
11/IX 9 wiecz.	742.5	19.0	89	Pd 1	Temperatura
12/IX 7 rano	743.3	8.4	93	Pd W 1	max. +14.0 C., min. 4.8 Opadn. 0.0 mm

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

Poleca: z nadchodzącym rokiem szkolnym materiały piśmienne w wielkim wyborze. Ceny niskie.

Spis przedsiębiorstw fabrycznych,

w których, na zasadzie art. 259 i 260 Ustawy o wyborach do Dumy państwowej (Zbiór praw, tom I, cz. II, wydanie 1907 r. i ciąg dalszy 1910 roku) odbędą się wybory pełnomocników od robotników celem wybrania wyborców na członków Dumy państwowej.

(Wyciąg z dodatku do gazety „Pietrkowskija Guberns. Wiedom.” № 31 z dnia 4/17-go sierpnia 1912 r.).

(Ciąg dalszy).

W powiecie łódzkim.	robotników męzczyzn:
Miasto Łódź.	
Przedziałnia wigoniu i wełny Ludwika Domanowicza	102
Przedziałnia wełny R. Grudzińskiego i S-ki	56
Przedziałnia wełny Br. Zapp	122
Przedziałnia wełny i tkalnia Franciszka Ramischa	174
Przedziałnia wigoniu Izraela Libermana	55
Tkalnia wełny G. Silberblatta i Synów	102
Tow. akc. łódzkiej manufaktury nicianej	225
Przedziałnia wełny Br. Teitelbaum	77
Huta szklana SS-rów Majera Fiszmana	66
Łódzka manufaktura pluszowa Teodora Finstera	145
Fabryka zegarów ściennych L. Chmielewskiego	68
Tow. akc. wyrobu kapeluszy Hermana Schlee (P.R. „R.”)	152
Tkalnia i apretura Louis Schliedera i syna	109
Fabryka pieców kaflanych i blachy na pokrycie dachów Rudolfa Scholza	55
Przedziałnia wigoniu Gustawa Schreiera	72
Tkalnia wełny, farbiarnia i apretura tow. akc. Stillera i Bielszowskiego	228
Warsztaty remontowe kolei żelaznej elektrycznej łódzkiej	107
Tkalnia wełny Zygmunta Jarościńskiego	209
Tow. akc. manufaktury widzewskiej, dawniej Heinza i Kunitzera	1461
Tow. akc. wyrobów wełnianych M. A. Wienera	446

(d. c. n.).

Śmierć antypolskiego szpiega.

Niepostrzeżenie przeszła przez prasę notatka o zgonie byłego komisarza kryminalnego v. Tauscha. A jednak z nazwiskiem tego podrzędnego urzędnika związany jest zwrot w polityce polskiej obecnego cesarza niemieckiego, Wilhelma II, zwrot, w skutkach swoich bardzo doniosły.

22 września 1894 r. telegram z Torunia rozniósł po Polsce dziwny tekst mowy cesarza z ostrzem, skierowanym przeciw polakom. Brzmiał on w dosłownym tłumaczeniu:

Doszło do mej wiadomości, że polscy współobywatele tutaj nie postępują tak, jakby się tego spodziewać i życzyć należało. Niechaj pamiętają, że tylko wiedzy liczyć mogą na moją łaskę i życzliwość w tej mierze jak Niemcy, jeżeli się bezwarunkowo czuć będą pruskimi poddanyami. Mam nadzieję, że polscy współobywatele toruńscy postępować będą odpowiednio do słów wypowiedzianych przeze mnie w Królewcu; albowiem tylko wiedzy będziemy mogli walkę z przewrotem doprowadzić do zwycięstwa, jeżeli wszyscy stać będziemy ramię przy ramieniu. Z serca życzę, ażeby toruńscy pod tym względem dobrym świecili przykładem.

Te słowa wypowiedział cesarz na rynku toruńskim przed gmachem starożytnego ratusza. A na odjeździe z Torunia powiedział do burmistrza, dziękując za zgotowane mu przyjęcie,

Pragnę, żeby co mówiłem przed południem, stało się ogólnie wiadomem; nie powiedziałem tego wcale tak sobie na wiatr. Uniem być także bardzo nieprzyjemnym i będę nim też, gdy się tego okaże potrzeba.

Co się stało? Co spowodowało te niespodziewane słowa cesarza, skierowane przeciw polakom, którym jeszcze rok temu po głosowaniu za projektem wojskowym, w telegramie do ś. p. Józefa Kościelskiego dziękował za ich „wierność” i których stawiał jako „wzór dla wszystkich?”

Łamano sobie głowę nad przyczyną tego wystąpienia cesarza, ile, że skierowane zostało specjalnie pod adresem Bogu ducha winnych polaków toruńskich. Stosownie do naszego w niewoli nabytego podejrzliwego charakteru, zaczęto źródła intrygi szukać nie po stronie Niemców, tylko we własnym obozie. Dopiero o wiele później pokazało się, że niesłusznie jedni drugich posądzali i winę na siebie zwalali. Stwierdzono dowodnie, że podejrzenia rzucone na polaków, które spowodowały pierwsze wyraźne antypolskie wystąpienie obecnego cesarza, były dziełem frondy bismarckowskiej, która miała na swoich usługach nie tylko niemieckich karyerowiczów w polskich dzielnicach, obawiających się w erze Capriego o swoje suto zastawione żłoby, ale także różnych urzędników w pruskim ministerium spraw wewnętrznych, którego szef ówczesny minister Eulenburg także był w zмовie z frondującym Bismarckiem i który przy pomocy swego kuzyna, słynnego później homoseksualisty Filipa Eulenburga, rzeczywiście utracił niedługo potem kanclersza Capriego. Fronda usiłowała podstawić Capriemu nogę właśnie na punkcie polityki polskiej i używała do tego celu owego zmarłego teraz komisarza kryminalnego v. Tauscha, który jak się okazało później dowodnie, służył frondzie bismarckowskiej przeciw własnym przełożonym.

Gdy cesarz miał się udać do Prus Zachodnich i Torunia, wyszukał sobie komisarz kryminalny dwóch agentów, z których jeden nosił piękne junkierskie nazwisko barona Luetzowa, a drugi nazywał się Lackert i udawał dziennikarza. Tym ludziom kierowana przez Eulenburgów fronda poleciła przed wyjazdem cesarza do Prus Zachodnich zebrać na miejscu „materiał” przeciw polakom, aby go potem odpowiednio obrobić. Szpicel policyjny baron Luetzow w pogoni za „materiałem” zdobył się na niecne łajdactwo. Będąc żonatym, zaręczył się pozornie z pewną piękną polką toruńską, córką niegdyś poważanej tam rodziny, jako narzeczony jeździł z nią do Sopotu i włóczył się wszędzie między polaków, aby węszyć między nimi i referować następnie Tauschowi, co tam znalazł lub zmyślił. Tausch zaś komunikował to wszystko swoim wysokim mocodawcom z Warcina i Liebenberga. W ten oto nieszlachetny, niemoralny i potępiania godny sposób owa szlachetna trójka szpiegowska zbierała materiał przeciw nam i zносиła go intrygantom, otaczającym osobę cesarza, aby usposobić go w kierunku antypolskim.

To też tylko na tem tle zrozumieć, tylko w ten sposób wytłumaczyć sobie można nagły zwrot jego stanowiska względem polaków, ujawniony po raz pierwszy w jego mowie toruńskiej z dnia 22 września 1894 roku.

Wszystko to wydało się dopiero w słynnym procesie ówczesnego sekretarza urzędu spraw zagranicznych, a dzisiejszego ambasadora niemieckiego bar. Marschalla przeciw intrygantkemu komisarzowi kryminalnemu Tauschowi. Niecna robota hultajskiej trójki szpiegów Tauscha, Luetzowa i Lackerta została wtedy zdemaskowana, lecz bar. Marschall mimo to padł jej ofiarą.

Fronda bismarckowska osiągnęła cel, o który jej głównie chodziło, udało się jej młodego jeszcze wówczas cesarza nastroić przeciw nam nieżyczliwie i urobić go dla polityki antypolskiej z nowym wydaniem.

Jeden z głównych ówczesnych intrygantów, książę Filip Eulenburg, żyje dziś jako moralny trup w swym Liebenbergu pod zarzutem ciężkiej zbrodni krzywoprzysięstwa, odwiedzany od czasu do czasu przez policję i badany, czy zdolny jest stanąć przed sędzią ziemskim, aby odpowiedzieć na zarzucane mu niegodziwości, drugi, podle narzędzie intrygi kamaryli dworskiej, von Tausch, zmarł teraz w Monachium, zupełnie prawie zapomniany i przez tych, którzy go użyli za narzędzie podłej intrygi.

Raj szynkarzy.

W Belgii, według ostatnich danych urzędowych, znajduje się 242 tysiące kawiarni, restauracji, piwiarni i wszelkiego innego rodzaju zakładów, handlujących napojami spirytusowymi. Jeden więc zakład taki przypada na 32 mieszkańców. Według tychże danych urzędowych, każdy mieszkaniec Belgii spożywa rocznie po 28 litrów mocnych napojów spirytusowych, po 70 litrów wina, po 236 litrów piwa i po 4 litry likierów. „Czy jest to już granica spożycia alkoholu, czy też belgijczycy długo jeszcze ustanawiać będą rekordy coroczne?” — pyta „Mouvement Hygienique”, z którego czerpiemy dane powyższe.

Trzeba być ślepym, ażeby nie widzieć, że alkoholizm belgijski ma dwie odmienne zupełnie strony. Ludność Belgii cierpi nie tylko od fizjologicznych następstw nadmiernego spożycia alkoholu, ale i to więcej jeszcze, skutkiem tego, że stan szynkarzy i restauratorów, zarówno ze względu na liczebność swoją, jak i na odrębność swoich interesów społeczno-ekonomicznych, ma możność wywierania decydującego wpływu na socjalne i polityczne życie kraju. Armia szynkarzy jest do tego stopnia silna, że w danych warunkach walka z nią jest prawie niemożliwa.

Bo i cóż w rzeczy samej zrobić można z grupą społeczną, która rozporządza więcej, niż jedną trzecią głosów przy wyborach do parlamentu i która wytworzyła sobie karną i celową organizację, skierowaną jawnie przeciwko interesom społeczeństwa? Środki materialne wszelkiej belgijskiej ligi restauratorów są olbrzymie, a wpływ jej na potrzeby miejscowe, rzecz można, bezgraniczny.

W Belgii stanowi kawiarnia od wieków miejsce, w którym odbywa się dyskusja nad wszystkimi najniezbędniejszymi potrzebami i sprawami społecznymi, zantm wejda na porządek dzienny ciał ustawodawczych. Kawiarnia jest obowiązkową siedzibą niezliczonych belgijskich kółek i stowarzyszeń. Ustawa nakazuje im wskazywać adres pod jakim doręczana im być może ewentualnie korespondencja urzędowa. Ażeby oszczędzić wydatków na wynajem lokalu, olbrzymia większość stowarzyszeń wybiera jako urzędową siedzibę swoją, którąś z kawiarni. Właściciel kawiarni wybierany bywa zwykle na kasyera stowarzyszenia tego, przez co zdobywa wybitny wpływ w dzielnicy swojej.

Cyfry poniższe ilustrują najwymowniej stanowisko wyjątkowe, jakie w Belgii zdobyli sobie właściciele zakładów jadalnych. W 236 radnych miejskich Brukseli i przedmieść znajduje się 102 właściciele kawiarni, restauracji, piwiarni i innych zakładów jadalnych. W ogniskach mniejszych, pozbawionych tak zwanej liberalnej inteligencji, zjawisko to występuje jeszcze jaskrawiej. Belgijska liga antialkoholyczna w jednej z broszur swoich przytacza cały szereg gmin wiejskich, w których burmistrz, wszyscy członkowie zarządu i wszyscy radni są szynkarzami.

Można sobie wyobrazić, z jakich przywilejów korzystają szynki w gminach takich i jak trudno przeprowadzić w nich jakiegokolwiek zarządzenie, zmierzające do zmniejszenia spożycia wysokich trunków.

Wiadomości zamiejscowe.

(x) Zemsta konia. W Moskwie zdarzył się następujący wypadek:

Pijany dorożkarz Karnikow, powracając z nocnej jazdy do domu, znęcał się nad koniem, bijąc go nielitościwie. Gdy Karnikow przybył do domu, i wyprzegnąwszy konia, chciał go wprowadzić do stajni, koń niespodzianie rzucił się na niego. Powaliwszy kopytami swego pana na ziemię, począł zębami gryźć prawą jego rękę.

Na wołania nieszczęśliwego dorożkarza zbiegli się sąsiedzi i konia odpędzili, ale dorożkarz został tak zgnieciony, że żyć nie będzie.

Oprócz tego koń mu odgryzł zupełnie rękę. Lekarze badali, czy koń nie był wściekły, lecz wściekły nie stwierdzono.

Koń-mściciel był nadzwyczaj wychudzony, i skóra jego była nielitościwie poprzecinana biczem swego pana.

Niech to zdarzenie upamięta i naszych dorożkarzy gwałtownych.

Dr. med. S.

Srednia 5.

Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606 (wśródzwinię). Leczenie elektrycznością (elektrycznością masażem wibracyjnym). Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—11 rano i od 4—8 w. niedziele i święta od 8—11 p. 339

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. — Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od 9—11 r. i od 5—8 po poł., panie od 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. Leon Szayerowicz

powrócił.

Choroby kobiece i akuszeria, Rozwadowska № 4. 52836 Telef. 10-66.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich HATA 606. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746

LEKARZ-DENTYSTA

Ad. Żadewicz

powrócił z zagranicy.

Przyjmuje Piotrkowska 120, telefon 14-03. 2359

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznictwo, Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej, telef. № 19-41.

LECZENIE SYPHILISU

EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i przewodu pokarmowego (cukrzyca, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydział krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu. 166

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoczopłciowe. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „606—911”

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2427

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.

Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje do g. 11 rano i od 5—6 do 6—8 po poł. 2209r

Lekarz-Dentysta

A. Teplicki

Piotrkowska 141, 1-e piętro. Od 9½ do 2; od 4—8. 2451

Dr. Ark. Goldenberg

Powrócił. m. Nawrot 33.

Choroby wewnętrzne, 28 03 ZERVA.

Do 9½ rano i 5—7 po poł. 2707

Powrócił**Dr. Rosenblatt**

Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje 10-11 i 5-7. Piotrkowska 33. Tel. 19-34. 2715

Dr. Jan Gaderski

Akuszeria,

choroby chirurgiczne i kobiece. Przyjmuje do 10 r. i 4—6 po poł. ul. Cegielniana 9 m. 4. 3326

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot 2

przyjmuje od 8—10½ i od 6—8 po poł., panie od 5—6.1 W niedziele i święta od 8—r. 376r

Lekarz-Dentysta

JÓZEF HALPERN

Piotrkowska № 18.

powrócił z zagranicy i przyjmuje osobiście. Wyjęcie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia. 5040

Dr. W. Rutkiewicz

Specjalności: choroby skórne weneryczne 8½—10½ rano i od 4—7½ w. W niedziele od 9—12 rano. Zielona 19. 347r.

Przejazd № 8

(starszy) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK**KOZIOLKIEWICZ**

mieszka obecnie Przejazd № 8, front, 1-e piętro.

Przyjmuje od 9½—12 i od 6—8 w.

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarczyk

PIOTRKOWSKA № 115.

Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1351—r.

Dr. BIRENCWEIG

Srednia № 3, powrócił. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Od 11—1 i 5—7.

Dr. J. Malowist

powrócił. Choroby dzieci i wewnętrzne. Godziny przyjęć: od 9—10 z rana i od 5—6 po południu. Telefonu № 1848, Mikołajewska 29. 3248

Dr. Pieniążek

Sp. chor. nosa, gardła i uszu. Piotrkowska 120. Przyjmuje od 11 do 12 w. poł. i od 5—6½ wiecz. w ciągu tygodnia, za wyjątkiem niedziel i poniedziałków. 2812

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne.

Przyjm. p. poł. 4—6. 3028

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER i SPECJALISTA CHOROBY KOBIECYCH ulica Południowa Nr. 23

Telefon 16-65. Przyjmuje do 11 rano i od 4½ do 6½ po poł. 3331

Dr. med. W. Kotzia

powrócił.

Ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r

Na telefonu 21-49

Dr. A. Tenenbaum

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 143, Telef. 21-16. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, żołądka i kiszek. Przyjm. od 8—10 r. i 5—7 p. 2763r

Dr. H. Sadowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 8—10 rano i od 5 od 7 po poł. Telef. 23-10. 259

Dr. E. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne. CEGIELNIANA 14

od g. 11—1 i od 4—7½. 76r

Dr. med. Z. GULC

Choroby skórne i weneryczne. Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.

Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4½—7½ wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12½. Na telefonu 20-60. 1877

Dr. Gustawa. 2795

Zand-Tenenbaumowa

powrócił i mieszka obecnie na ulicy Piotrkowskiej 145, telef. 24-16. Przyjmuje z chorobami kobiecymi, moczopłciowymi i skórnymi (kobiety i dzieci) od 11 rano do 1 po p. i od 6 i pół do 8 po poł.

Dr. G. Rotszpan

powrócił. 3214

Dzielną 34. Tel. 10-72.

Lekarz-dentysta

Dr. Schoeneich

mieszka obecnie 3366

Piotrkowska № 87.

Telefon 14-30.

Choroby dzieci.

Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2. 1117

Kosmetyka lekarska (piegi przyszcze, włosy etc.), choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej

Dr. I. Silberstrom

Zawadzka 12.

Choroby skóry, weneryczne, (stosowanie preparatu 606) i moczopłciowe. Kosmetyka lekarska, (usuwanie szpecących włosów, plam i t. d.) od 12—2 p. p. i od 5—8 w. Panie: 4—5. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 11-3 ppo. 712r

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKORY, DRUG MOCZOWYCH

Przeprowadził się na ul. Spacerową № 40, przy Andrzeja. 10—12½ r. i 5—7½ w. 1483

Dr. B. Helman

powrócił 3124

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 w. W niedzielę od 10-1. Mikołajewska 4. Telef. 16-00.



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia. 1875. Liczne opinie Pp. Lekarzy. Ordynatorów szpitali dołączają się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. Cena pudełka 1 rb.

Rutynowana

NAUCZYCIELKA

ma kilka godzin wolnych. Od godzin 4-ej po poł. Adres: Pańska 35 m. 20, między 5—6. 3374

NAUCZYCIELKA NIEMIECKIEGO

poszukuje lekcji.

Oferty w admin. „Rozwoju” pod „100”

**Belki żelazne i żelazo**

zawsze na składzie cement

KAROL SOMYA

Piotrkowska Nr. 192.

2533

FABRYKA SZTUCZNYCH LIŚCI I KWIATÓW

przy ul. Konstantynowskiej № 5 m. 11

W. P. Poszepczyńskiego

Zatwierdzona przez władzę wyższą na Szkołę Rzemieślniczą kwiatów i liści sztucznych w Łodzi, ulica Długa № 105.

Przyjmuje uczenie bez różnicy wieku na dogodnych warunkach, kurs roczny. Po ukończeniu wydaje dyplom, wykład praktyczny przez specjalistów, sumienny, ceny przystępne.

W szkole mojej wyrabia się kwiaty różnej dobroci od najwyczajniejszych do najgustowniejszych, ubieram kosze, wianki na obrazy i lustra, wieńce pogrzebowe, bukiety, doniczki, palmy pokojowe; przyjmuję i urządzam różne dekoracje w zakresie kwiaciarnictwa wchodzące, przyjmuję różne materyały do wycinania na różne wzorki kwiatów. Szkoła zaopatrzona w różne maszyny i przybory do kwiatów, duży wybór różnych liści gatunków i kolorów zawsze na składzie 2745

Polecając się łaskawej pamięci

Z poważaniem **W. P. Poszepczyński.****Lecznica chorób oczu**

ze stałymi łózkami d-ra B. DONCHINA, okulisty

Piotrkowska 69, tel. 28—39.

Przyjęcia chorych na stałe. Godz. przyjęć w ambulatorium od godz. 10—12 rano i od 4—7 pp. 2633

Przedstawiciel

w celu rozpowszechnienia **wina szampańskiego** poszukiwani. Osoby z poważnymi referencjami zechcą złożyć oferty sub. „Wino szampańskie”, biuro ogłoszeń Ungra Warszawa Wierzbowa № 8. 2809

KSIĘGARNIE GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie, Lublinie i Łodzi — polecają najlepsze

podręczniki do nauki języków obcych

bez pomocy nauczyciela

HUGO BERGERA

Łatwa metoda języka angielskiego. Cena 1.20, w opr. 1.50

Łatwa metoda języka francuskiego. „ 1.— „ 1.50

Łatwa metoda języka niemieckiego. „ 1.— „ 1.50

Toż samo, kurs wyższy, uzupełniający „ 1.60 „ 2.00

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIAIAIAIA! Nauczycielka z niemieckim potrzebna do szkoły. Oferty w Rozwoju sub „X. Y.”. 8012—1

AIAIAIA! Pierwszorzędne biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej. Ul. Piotrkowska 109, poleca nauczycielki, freblanki różnej narodowości, na godziny, na stałe; bony, gospodynie, kasyerki 7778—12—7

AIA! Kolporterzy z kaucją na pensję i prowizję zaraz potrzebni. Andrzej Nr. 5, „Księgarnia Przeglądu Katolickiego”. 7969—1

AIA! Meble różne sprzedam bardzo tanio: kredens, stół, krzesła, otomane, biurko, łóżka z materacami, bielizniarkę, umywalnię, tualetkę, garnitur salony, maszynę do szycia oraz różne drobniaki. Widzewska 104 m. 9, front II piętro. 7919-10-4

AIA! Łóżka z materacami, szafy do ubrania, umywalnię, bielizniarkę, tualetkę, szafki nocne, kredens, stół, krzesła, otomane, garnitur salony, obrazy, lampy, maszynę do szycia, kredens kuchenny, sprzedam bardzo tanio. Widzewska 104 m. 9, II piętro, front. 7270-10-0

A! Kredens, stół, krzesła, szafy do ubrania, otomane, biurko, bibliotekę, łóżka z materacami, bielizniarkę lustrzaną, umywalnię, tualetę, szafki nocne, garnitur salony, lustra, słupy, obrazy, lampy, etażerki, stoliki, zegar, ekrany, wyprzedam zaraz bardzo tanio. Piotrkowska 223 m. 2. 7960—5—3

A! Meble z powodu wyjazdu tanio do sprzedania: garnitur salony, trzema, słupy, ekran, kredens, stół, krzesła, szafy, otomane, łóżka, materace, umywalnię, bielizniarkę, biurko z fotelami, zegar, lampy, gramofon. Ul. Piotrkowska 192 m. 5. 8030—1

A! Meble z powodu wyjazdu tanio do sprzedania: biblioteka, biurko z fotelami, zegar, lampy, kredens, stół, krzesła, szafy, otomane; łóżka z materacami, bielizniarkę, umywalnię. Konstancyńska 33 m. 14. 8029—1

Budka z towarami spożywczymi do sprzedania. Wiadomość: ul. Wólczańska 97. 8008—3—1

Do sprzedania koń z bryczką lub bez. Radwańska 45. 7920—3*—1

Filia piekarska do sprzedania. Wiadomość: ul. Wólczańska № 52. 8010—1

Fortepian krótki, czarny, z metalową płytą sprzedam tanio. Pańska 4. 8005—1

Gospodarstwo z budynkami do sprzedania pod Łodzią. Wiadomość na miejscu № 30. 7976—5cs—2

Inteligentna panna z 6-o klasowym wykształceniem, chrześcijanka, poszukuje jakiegokolwiek posady: kasyerski lub do biura na praktykę, bodaj bezpłatnie. Wymagania minimalne. Oferty: Rozwój dla „Cierpliwie M. S.”. 7923—5cs—2

Inteligentna panienka poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę składać w „Rozwoju” pod „H. K.”. 7955—2*—2

Jest budka do sprzedania przy ulicy Przejazd 59 w dobrym punkcie; sprzedaje z powodu powiększenia interesu. 8035—1

Kto włoży w interes 1,500 rb., otrzyma w każdym tygodniu 10 rbł. czystego zysku, kapitał zabezpieczony. Oferty Rozwój pod „1,500”. 8032—1

Korzystny interes. Sklep spożywczy, dobrze prosperujący, punkt wysmienity, zaraz do sprzedania. Gubernatorska 13. 8007—3—1

Mam parę fur cegieł do sprzedania. Dzielna, skład lodu, naprzeciw gimnazjum. 8027—1

Matematyk, 5 godz. tygodniowo, potrzebny. Dzielna 11 m. 7. 2820—2s—1

Maszyny 2 Singera, prawie nowe, bębnowe i maszyna pięknie szyjąca za 16 rb. Piotrkowska 193 m. 5. 7992—3—2

Mebie różne sprzedam tanio. Wólczańska 250 stół, wskaz. 7861-3wte-3

Młoda panienka, ukończywszy 4-ro kl. pensję, poszukuje jakiegokolwiek posady: za kasyerkę do apteki, lub sklepu galanterijnego, do biura na praktykę; wymagania skromne. Wiadomość Zachodnia 11 m. 2. 7783-5sc-2

Nauczyciel udziela korepetycji, można zastać od 3—4. Mikołajewska 9 m. 2. 7663—12wsc—5

Oddam dziewczynkę na własność, miesięczną, niechrześcijańską. Wiadomość: Sosnowa 19 m. 17. 8025—2—1

Oddam 4 do 5 tysięcy na 1 numer hipoteki. Wiadomość: Juliusza 22 m. 9, od 2-iej po pol. 7994—3—2

Potrzebne zdolne podręczne i uczennice do pracowni Kościńskiej, Zielona 25. 7815—1

Pokój umeblowany w pięknym mieszkaniu z wygodami do wynajęcia. Juliusza 42, front, I-e piętro, blisko Przejazdu. 7941—5cs—2

Poszukuje zajęcia masażysty lub portyera do doktora. Ul. Staro-Zarzewska 27 m. 15. 7962-3*—2

Pokój frontowy, I piętro, wejście oddzielne, wynajmę. Nawrot 72 m. 5. 7953—3*—2

Potrzebny bierferleger z kaucją do składu piwa. Sucha 3. 7948—2*—2

Pralnia chemiczna i białej bielizny z wyrobioną klientelą, od kilku lat zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Aleksandrowska 29. 8003—1

Potrzebna bielizniarka. Wiadomość: ul. Piotrkowska № 259, Szwalim. 8009—2—1

Pianino do sprzedania niedrogo. Zastać 5—8 g. Gubernatorska 15 m. 1. 8015—2—1

Pralnia do sprzedania. Grabowa № 25. 8021—3—1

Przyjmuję kilku panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem lub bez. Ul. Wólczańska 159, lewa oficyna, m. 15. 8022—3sp—1

Potrzebna zdolna podręczna i uczennice. Magazyn, Benedykta № 35. 8031—3*—1

Potrzebny ślusarz na rezerwoary oraz chłopiec do terminu, Luży 20 (Ludwiki). 8033—1

Panienka do składu wędlin potrzebna. Gubernatorska 26. 7868—5-5

Potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartuchów. Józef Eger, Piotrkowska 174, w podwórzu na lewo. 7963—3—3

Płwiarnia do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość: ul. Benedykta 46. 7943—5—3

Potrzebna zdolna koszykarka i kantorowa. Pasz-Śzulca 35. 7961—3—3

Potrzebni czeladnicy stolarcy na roboty meblowe. Długa 22. 7998—3—2

Potrzebni są agenci inkasenci do Kompanii Singer. Zgłaszać się: ul. Zgierska 9. 7979—5—2

Płwiarnia do sprzedania. Szosa Rokicińska 57. 7997—2—2

Skoczyłam rząd gimnazjum, udzielam korepetycji. Wiadomość: ul. Mikołajewska nr. 26, Bednarska. 7973—6*—2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu w dobrym punkcie. Nowe-Chojny, Kamienka 25. 7841—3sp—1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania z powodu choroby. Grabowa 26. 8026—3—1

Sklep korzenny do sprzedania. Wiadomość: Przedzalaniana 56 w sklepie rzeźniczym. 8016—4—1

Sklep do sprzedania z obiadem. Staro-Zarzewka 87. 8024—2—1

Sklep z 3-ma pokojami i kuchnią do wynajęcia od 1 października. Miłsza 32 u gospodarza. 8017—3sw—1

Sprzedam pralnię. Ulica Nawrot 64. 8028—3—1

Sklepowa odpowiedzialna, młoda, potrzebna do sklepu z kawą. Oferty sub „Sklepowa” Rozwój. 8020—1

Uczeń VIII kl. Gimn. Polskiego przyniemy lekcje lub jakieś odpowiednie zajęcia w godz. od 4 do 10 po poł. Oferty w adm. Rozwoju pod lit. „E. J.”. 7974-3-5

Weksel dobry kto zdyskontuje za dobry procent. Oferty: Rozwój „Krótki”. 8019—1

Warszawa! Domy, sklepy, przedsiębiorstwa, spółki, informacje, zlecenia. Raczynski. Wilcza 54A. 7906

Warszaty do wyrobu taśmy wraz z pomocniczymi maszynami i motor elektryczny 2 P. S. z transmisją, (może z lokalem) zaraz do sprzedania. Bałuty, ulica Grosmana 5. 7951—2cs—2

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Południowa 34 m. 19. 7964—1

Zaraz do sprzedania jatka mięsna, egzystująca od kilku lat, wiadomość na miejscu. Andrzejka № 16. 7937—3*—2

Z warszaty do wyrobu taśmy wraz z pomocniczymi maszynami i motor elektryczny 2 P. S. z transmisją, (może z lokalem) zaraz do sprzedania, Bałuty, ul. Grosmana 5. 7951—2s—1

Z magle do sprzedania bardzo tanio, byle zaraz. Radwańska № 42. 7950—5—3

Z pokoje z kuchnią i przedpokojem, z wygodami od 1 października do wynajęcia. Cena 250 rb. Widzewska 148. 7993-3-2

Z magle do sprzedania. Zielona Nr. 48. 7933—5cs—2

Z lub 3 pokoje z kuchnią od 1 października do wynajęcia. Konstancyńska 45. 7933-3-5

Zagubione dokumenty.

Aleksy Glinkowski zagubił kartę do paszportu wydaną z fabryki Szwejkerta. 7940—3—3

Józef Frankowski zagubił paszport wydaną z gminy Kłodawa, gub. kaliskiej, pow. łęczyckiego. 7946—3—3

Jerzy Freitag zagubił książkę legitymacyjną wydaną z magistratu łódzkiego. 8002—3—2

Józefa Kustosik zagubił paszport wydaną z gminy Leszno, gub. kaliskiej, pow. łęczyckiego. 8013—3—1

Piotr Lipiński zgubił paszport wydaną z gminy Groszyczka, pow. sieradzkiego. 7986—3—2

Stanisława Dziónek zagubił paszport wydaną z gm. Stupia, gub. piotrkowskiej. 7963—3—3

Skradziono dwa paszporty, jeden na imię Zenona Kubiaka, drugi na imię Stefana Kubiaka, wydane z gminy Radogoszcz. 8023—3—1

Piotr Iwański zagubił paszport wydaną z gm. Pajęczno, pow. noworadomskiego, gub. piotrkowskiej. 8014—3—1

Urbaniaś Michał zgubił kвіт od paszportu wydaną z fabryki M. Warchiwiera. 8011—1

Walery Grobelny zagubił paszport wydaną z gminy Kociszew, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej. 7947—3—3

Władysława Czajkowska zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Osiera. 8006—2—1

Zaginal kвіт wydaną z fabryki Goldbluma i Schocheta, na imię Konstantego Makowskiego. 7989—3—2

Zaginala karta od paszportu, na imię Franciszka Pietrzyk, wydana z fabr. Braci Bukiet. 8018

Zaginala karta od paszportu, na imię Józefa Piotrowskiego, wydana z fabr. Eiserta. 8004—1

Zaginal kвіт od kaucji, wydaną przez Zarząd Kolei Elektrycznej Łódzkiej, na imię Franciszka Sobczaka. 7995—3—2

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Wersawio—złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju według systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowujemy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawę i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór materiałów. Przyjmuje się obywatelki według zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 3456

Zaginęły dwa świadectwa, wydane jedno z fabryki Karola Bulego, drugie z fabryki Franc. Panfila Łaskawy znalazła ze chce oddać: Włodzimierska 30. 8034—1

Zaginal paszport wydaną z gminy Grabowskiej Kóźnicy, pow. wieluńskiego, gub. kaliskiej, na imię Józefa Szperka. 7954-3-2

Zaginal paszport wydaną z miasta Dąbie, gub. kaliskiej, na imię Bolesława Kulickiego. 7949—3—3

Należy stosować się do zimowej pogody.

W tym oto celu zalecamy nabyć dla siebie demi garnitur, modną jesionkę, „Uster” dla czcigodnej zaślubki, sztykowy kostium lub palto.

Zresztą już dość chłodno i czas pomyśleć o ciepłych paltoćkach dla dżiawty. Wszystkie te przedmioty są do nabycia w składzie Schmechla i Rosnera,

2805 Piotrkowska 100.

Trzy pokoje z kuchnią

do wynajęcia od 1-go października przy ul. Wólczańskiej № 159 róg św. Anny. Wiadomość u gospodarza, Piotrkowska № 115, apteka. 5448

DOM

do sprzedania w Zgierz z powodu wyjazdu, o dziewięciu mieszkaniach, murowany, w którym mieści się sklep. Cena 3,200 rubli. Dochodu jest 300 rubli rocznie. Wiadomość u właściciela ul. Czosnowska № 579, Piotr Chrostek. 3454



Świeżo przybyłe różne gatunki ryb, prima karniki z gór Harcu w różnych gatunkach, papugi, dobrze mówiące, klatki, akwaryum, pokarm dla ryb i ptaszków w różnych gatunkach. Przyjmuje się także ptaki i zwierzęta do wypychania. L. Hofses, Łódź, ulica Główna № 14. 3452

Dr. med. Fr. Lange

choroby wewnętrzne
Ewangelicka № 5, tel. 18-87.
Powrócił z podróży, przyjmuje od 5—5. 2821

Zakład Freblowski I. Krakowskiej

Skwerowa No 16

.. (obok ogrodu) ..

prowadzony na sposób zagraniczny. Niemiecka konwersacja, rysunki, gimnastyka szwedzka i rymiczna, pogadanki, śpiew, tańce, słój, spacer. Opieka lekarska. Zapisy dzieci od lat 4-eh, między godz. 3-6 po południu. 8810

SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie zastosowanie preparatu „808” i „914”.

ZACHODNIA № 33,

od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6 w Niedziele 9—5. 2897

Karolina Rokicka

Nauczycielka muzyki

powróciła.

Ul. Nowo-Targowa № 20 m. 1.

POSŁUGACZ

do lecznicy, mówiący po niemiecku, z dobrymi świadectwami poszukiwany. Andrzejka 7 u doktora Jelnickiego. 3410

Przyjmuje nadrabianie

pończoch

ul. Mikołajewska 59 m. 29

EGZYSTUJĄCA OD LAT 22 W ŁODZI

Pracownia haftów

I ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 16,

m. 24.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD № 16.

Dr. Feliks Skuslewicz

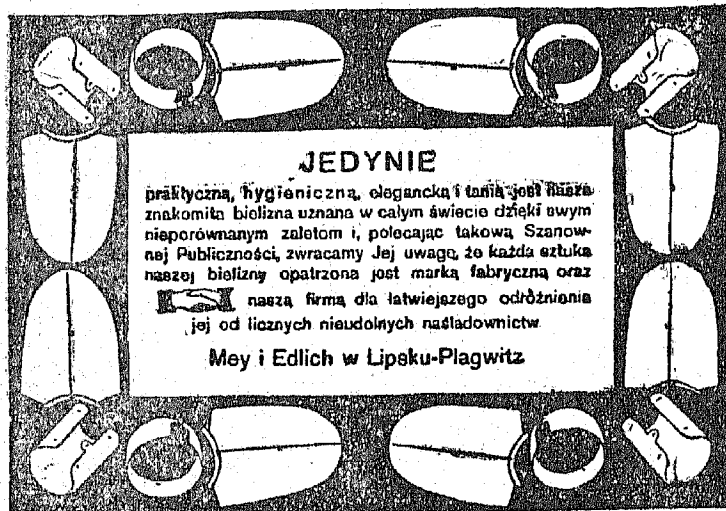
Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje: od 9/ do 11-iej i od 5—8. W niedziele i święta od 9/ do 12-iej. Telef. 26—26. 507-4

bet. Kierowy Handlowe
im. A. Kiełńskiego.
Warszawa, Koszykowa 3.
Zapisać do 15 września.

Egzaminy powakacyjne rozpoczną się 2 Września r. b. prelekcje zaś 16 Września r. b. Na kurs I. specjalny przyjmowani są słuchacze na podstawie ukończenia szkoły średniej filologicznej, handlowej lub realnej, oraz na mocy egzaminu w tym zakresie. Czesne wynosi rb. 150, płatne z góry w 2-ach ratach półrocznych. 2705



JEDYNIE
praktyczna, higieniczna, elegancka i tania jest nasza znakomita bielizna uznana w całym świecie dzięki swym nieporównanym zaletom i, polecając takową Szanownej Publiczności, zwracamy Jej uwagę, że każda sztuka naszej bielizny opatrzona jest marką fabryczną oraz naszą firmą dla łatwiejszego odróżnienia jej od licznych nieudolnych naśladownictw.
Mey i Edlich w Lipsku-Plagwitz

1959

WYDAWNICTWA
GEBETHNERA I WOLFFA
NOWOSCI! **NOWOSCI!**

Al. Dumas. Towarzysze Jehudy.
Powieść na tle spisków z czasów Konsulatu. Z 24 ilustracjami.
Cena 5 tomów w jednym rb. 1.20.

T. Konczyński. Zawrotne drogi.
Powieść współczesna na tle dążeń kobiecych.
Cena rb. 1.60.

J. I. Kraszewski. Bezimienna.
Powieść z czasów powstania Kościuszkowskiego. Z 12 ilustracjami.
Cena 2 tomów w jednym rb. 1.

WATERMAN NIXON. Jaką młodą dziewczyną być powinna.
Wydanie wykwintne. Przekład Emilii Węglawskiej.
Cena kop. 60, w ozd. opr. kop. 90.
Na składzie głównym powieść:

A. Gruszeckiego. Maryawita.
2733 Cena rbl. 1.80.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nowo utworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej
Lekarza-dentysty

St. DĄBROWSKIEGO

Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych pod kierunkiem technika dentystycznego **C. Perkisa**. Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe. Porada 30 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 25-89.

Piotrkowska № 127

róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1623

NA SEZON JESIENNY

poleca swą

Pracownię sukien, okryć i kostyumów damskich
Wanda Proppe

Łódź, ul. Piotrkowska № 165 (róg św. Anny).

Techniczny kierunek spoczywa w rękach znakomitej krawcownicy pierwszorzędnej pracowni warszawskiej (**Kwiatkowska-Rościszewska**).

Wykwintne i solidne wykonanie! Wielki wybór pięknych, najnowszych dodatków, wyłącznie zagranicznych! Najnowsze wiedeńskie i paryskie żurnale nadeszły.

!!! Ceny kalkulują ściśle !!!

3338

Szkoła prywatna

A. RYBAKA

Pasaż-Szuca № 11.

Zapisy uczniów codziennie.

Zaginęły 2 weksle

in blanco po 100 rb. wystawione przez M. Brudke na zlecenie Wojciecha Bronikowskiego oraz różne rachunki. Zwrócić łaskawie: Radogoszcz ul. Gajzlera № 9 do W. Siecha. 3440

Do sprzedania

1 morga placu z budynkami i fabryka rajzernia czynna z klientelą stałą, 1 rajzer i klepak z motorem ropowym 25 koni. Przy wodzie bieżącej, do stacji kolejowej pół wiorsty drogi. Cena 10 tysięcy rubli, gotówki 5 tysięcy rubli, połowa na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość w Łodzi ul. Wólczańska № 118 Z. Burchard. 3426

Fabryka wyrobów koszykarskich, mebli bambusowych, trzcinowych
oraz przyjmuje wszelkie obstatunki fabryczne i piekarskie
GUSTAWA SENF w ŁODZI
Piotrkowska № 172. 3326

Zaginął weksel

in blanco, na 200 rubli wystawiony przez Jana i Teofilę małżonków Kulińskich na zlecenie Józefa Walentkiewicza; ostrzega się przed nabyciem, gdyż takowy jest nieważny. 3406

OKAZYJNIE!

w mieszkaniu prywatnym firanki, sztory krajowe i zagraniczne, hafty kaliskie i szwajcarskie oraz resztki na bluzki, żaboty, kołnierze, woalki. **Ceny fabryczne.** Wielki wybór. Andrzej 44, m. 2. 2777

Bacność!

Ostrzegamy, że prawdziwą skórę angielską można dostać tylko: Piotrkowska 128 m. 13, garnitur można nosić 5 lat. Podrobiona „skóra” 40 kop. lokcie. 3404

SZKOŁA RYSUNKOWA

JERZEGO LEMANA

POŁUDNIOWA № 2.

Lekcje rozpoczęły się 1 września. Zapisy przyjmuje kancelarya szkoły od godz. 4—6 i od 8—9 wieczorem. 3450

Kursy pedagogiczne dla kobiet

Leonii Rudzkiej w Warszawie.

Kurs 2-letni. Wykłady rozpoczną się 15-go września. Programy i zapisy kandydatek na 1912/13 rok szkolny w kancelaryi kursów Zielna 13. 2605

Szkoła freblowska C. Daleszyńskiej, Kamienna 11.

rozpoczęła zajęcia z dziećmi 2-go września. Kursy pedag. z freblankami, muzyka, śpiew, języki nowożytne i słój od 14-go września. Po skończonej praktyce wydaje rządowe patenty. Dzieci i freblanki na żądanie znajdują stałe pomieszczenie w zakładzie łódzkim i w Celnówce na wsi. 3272

Do sprzedania para

3456

Karych Włachów

z ogromnymi chodami, Tatarska Łódzka. Nowo-Spacerowa 45.

Zakład stolarski F. Walencikiewicza

Łódź, ul. św. Jakóba № 13, i Dzielna № 25, posiada na składzie zawsze duży wybór mebli własnej roboty do pokoi jadalnych i sypialnych, a mianowicie, jaworowe, jesionowe, mahoniowe i dębowe, jako też różne tapicerskie roboty. 3434

Kuźnia

do wynajęcia od października

LOKAL

położony przy ul. Piotrkowskiej, w którym od lat 20-tu prowadzony był zakład powozowy i kowalski. Lokal jest bardzo odpowiedni do umieszczenia jakiegokolwiek warsztatu. Wiadomość: Benedykta 10 m. 12, od 11—2 i od 6—8 po poł. 3424

2-kl. Szkoła koedukacyjna

Zakład freblowski z ogrodem. Kursy dla freblank. Konwersacja niemiecka. Świadectwa poświadczane przez władze rządowe.

Maryi Zarzyckiej

Mikołajewska № 22, m. 24.

Zapisy codziennie od 11-ej do 3-ej, i od 5—7 po poł.

Lekcje 2-go września. 3052

Różne place budowlane wielkości od 2,400 do 40,000 lokci kw. położone zaraz za miastem na tak zwanych Dolach, pomiędzy Helenowem a cmentarzem, są zaraz z wolnej ręki do sprzedania w cenie 40 kop. za lokcie kw. na przystępnych warunkach. Tamże młyn (Holenderski) za rubli 2,500 do sprzedania. Dowiedzieć się można u właściciela Gustawa Hentschkego w Łodzi, Doły № 10/12. 3412

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Maczkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Łódź sztuczny po 15 kop. pud na miejscu bez odstawy. 443

Inżynierska № 1, tel. 46.